



PS

LISTOPAD
11/2024 (339)



KTO JEST STARSZYM?

NUMER SPECJALNY

MIESIĘCZNIK CENTRUM CHRZEŚCJAŃSKIEGO
NOWE ŻYCIE W GDAŃSKU

STARSI, CZYLI DOJRZAŁSI W WIERZE I ODDANIU PANU



Choć temat tego numeru PS jest wywołany bezpośrednio przez konieczność dokonania wyborów Starszych w naszym zborze, to jednak z pewnością jest uniwersalny i bardzo ważny.

Zamieszczamy tekst pastora "Rozpoznanie kto jest starszym i wybór Rady Starszych w zborze", będący esencją wykładów, jakich mogliśmy słuchać w zborze w ostatnich tygodniach. Autor przypomina biblijne kryteria, jakie powinni spełniać Starsi, ich biblijne umocowanie i rolę, jaką powinni spełniać (a w zasadzie już spełniają, pomimo braku oficjalnego tytułu) w społeczności zboru.

Właśnie o tym, że Starszy to nie tylko osoba oficjalnie wybrana do Rady pisze w swoim tekście Natalia. W zasadzie wszyscy powinniśmy dążyć do spełniania kryteriów starszeństwa, określonych jasno w Słowie Bożym, usługując w ten sposób najlepiej zborowi, sobie nawzajem a przede wszystkim służąc Panu Jezusowi.

Zamieszczamy również fragmenty książki Alexandra Straucha "Biblijnie o starszych zboru", w której zwraca uwagę na niebezpieczeństwa, związane ze złym rozumieniem i praktyką funkcjonowania Starszych w zborze, która zresztą nie zawsze i nie we wszystkich środowiskach jest biblijną oczywistością.

Mamy nadzieję, że wnikliwa lektura numeru pomoże nam we właściwym rozpoznaniu i wyłonieniu Rady Starszych na chwałę naszego Pana.

Jarosław Wierchołowski,
redakcja

W tym numerze...

TEMAT NUMERU - KTO JEST STARSZYM?

Rozpoznanie kto jest Starszym w zborze i wybór Rady Starszych - Marian Biernacki	3
Dążmy do świętości - Natalia Mordawska	25
Biblijnie o starszych zboru - Alexander Strauch	27

KRONIKA ZBOROWA

31

KOMUNIKATY

34

ZOBACZYĆ GO TAKIM, JAKIM JEST - o książce „Jezus Chrystus – Oglądanie i rozkoszowanie się Nim” Johna Pipera	36
---	----

Rozpoznanie kto jest Starszym w zborze i wybór Rady Starszych

Marian Biernacki



Cztery lata temu Synod Kościoła Zielonoświątkowego wprowadził kilka zmian w zapisie Prawa Wewnętrzne. Między innymi tę, że Rady Starszych mają mieć

charakter kadencyjny. Zbory mogły od razu dokonać wyboru nowych Rad Starszych na 4 lata, bądź zachować dotychczasowy ich skład i zrobić to po czterech latach. W naszym zborze pozostaliśmy przy dalszym funkcjonowaniu istniejącej Rady. Teraz jednak nadszedł czas, że powinniśmy dokonać rozpoznania, którzy Bracia w naszym środowisku aktualnie przejawiają cechy świadczące o tym, że mają Boże powołanie do duchowego starszeństwa pośród nas i z tego grona wybrać Radę Starszych. Ponieważ Starsi zboru niosą przed Bogiem duchową odpowiedzialność za zbór, nie możemy się kierować jedynie tym, czy są to mili bracia, lecz czy spoczywa na nich Boże powołanie do roli Starszego.

Rozpoczynamy więc przygotowania do powołania Rady Starszych w Centrum Chrześcijańskim NOWE ŻYCIE. Nie będziemy się koncentrować na tym, co dany brat robił lub robi poza naszym zborom i jakie ma w tym osiągnięcia. Będziemy brać pod uwagę to, jak pracuje duchowo w naszym zborze. Jak zajmuje się sprawami naszego zboru? Jak wiele czasu poświęca kontaktom z ludźmi z naszego zboru? Jak często jest obecny na spotkaniach i nabożeństwach naszego zboru? Jak angażuje się w to, co jest organizowane przez nasz zbór?

Jak troszczy się o materialną stronę naszego zboru itp.

Dla kontrastu przyjrzymy się najpierw Starszym Izraela. Zgodnie z tradycją byli to przywódcy sprawujący władzę kolegialną, zarówno religijną jak i polityczną, nad narodem izraelskim. Tradycja ta wywodzi się od 70 starszych Izraela, powołanych przez Mojżesza już w trakcie wędrówki przez pustynię (4 Mo 11,16). W późniejszych czasach, po niewoli, Starsi w Izraelu stanowili duchowe przywództwo lokalnych społeczności synagogałnych. Synagoga zarządzała siedmiu lub dziewięciu Starszych, na czele których stał przełożony synagogi. Niestety, czytamy o nich, że Jezus **wiele od nich musiał wycierpieć** [Mt 16,21]. Że zesłali się i **naradzali, aby Jezusa podstępem pojmać i zabić** [Mt 26,3]. **Powzięli uchwałę, że trzeba Jezusa zabić** [Mt 27,1]. Czytamy również to, że **wyśmiewali się z Jezusa** [Mt 27,41] oraz że przekupywali i namawiali do kłamstwa [Mt 28,12-15]. Oczywiście jest więc to, że nie o takich Starszych nam chodzi!

A jaki obraz Starszego w Kościele maluje nam Pismo Święte? Starsi w Nowym Testamencie występują w liczbie mnogiej. Spoczywa na nich Boże powołanie. Stanowią kolektywne przywództwo zboru, a to znaczy, że żaden ze Starszych nie może uważać się za ważniejszego, od pozostałych. Na wszystkich Starszych spoczywa jednakowa odpowiedzialność za nadzór nad zborom. Nikt z nich nie może załatwiać spraw zboru w pojedynkę i traktować go

jako prywatnej własności. Biorąc pod uwagę stan prawny obowiązujący w naszym Kościele dodajmy, że pastor - jako jeden spośród Starszych - tym się różni w praktyce od pozostałych Starszych, że jest przewodniczącym Rady Starszych z urzędu, odpowiada za Boży porządek i organizację życia zboru oraz że jest prawnym przedstawicielem zboru na zewnątrz.

Objaśnijmy teraz samo pojęcie Starszego. Otóż słowami występującymi w Nowym Testamencie na określenie braci nadzorujących i czuwających nad zborem Pańskim są: gr. *presbyteros* – starszy (prezbiter) i gr. *episkopos* – doglądający, spoglądający na coś, uważający na coś, strzegący czegoś (biskup).

Spójrzmy na przykłady zastosowania słowa gr. *presbyteros* w natchnionym tekście Pisma. W odniesieniu do członków lokalnej rady żydowskiej w miastach Palestyny: **Gdy setnik usłyszał o Jezusie, posłał do Niego starszych żydowskich, prosząc Go, aby przyszedł i uratował jego służę** [Łk 7,3]. W odniesieniu do przywódców całego Izraela (członków Sanhedrynu): **Odtąd Jezus zaczął tłumaczyć swoim uczniom, że musi pójść do Jerozolimy, tam wiele wycierpieć ze strony starszych, arcykapłanów i znawców Prawa, że musi być zabity i trzeciego dnia zmartwychwstać** [Mt 16,21]. Ci, którzy schwytali Jezusa, zaprowadzili Go do arcykapłana Kajfasza. Tam zgromadzili się znawcy Prawa oraz starsi [Mt 26,57]. O gromie (kolegium) Starszych w pierwszych gminach chrześcijańskich: **Zgodnie z postanowieniem posłali ją starszym za pośrednictwem Barnaby i Saula** [Dz 11,30]. A gdy z ich udziałem (tj. miejscowych uczniów) wybrali im po kościołach starszych, w modlitwie połączonej z postami polecili ich Panu, któremu zaufali [Dz 14,23].

Ważnych informacji o Starszych we

Wczesnym Kościele dostarcza nam 15. rozdział Dziejów Apostolskich. **Gdy na tym tle doszło do poważnego zatargu i sporu między Pawłem i Barnabą a nimi, postanowiono, że Paweł, Barnaba oraz kilku spośród nich uda się w tej sprawie do apostołów i starszych do Jerozolimy** [Dz 15,2]. Po przybyciu do Jerozolimy zostali przyjęci przez kościół oraz przez apostołów i starszych. Opowiedzieli im o wszystkim, czego Bóg przez nich dokonał [Dz 15,4]. Zesłał się więc apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę [Dz 15,6]. Wtedy apostołowie oraz starsi wraz z całym zgromadzeniem postanowili posłać do Antiochii, razem z Pawłem i Barnabą, wybranych spośród siebie ludzi. Byli nimi Juda, zwany Barsabbasem, i Sylas. Należeli oni wśród braci do przywódców. Za ich pośrednictwem przekazali na piśmie: **Apostołowie i starsi, bracia do braci pochodzących z pogan w Antiochii, w Syrii i w Cylicji Witajcie...** [Dz 15,22-23].

Słowo *presbyteros* pojawia się także w innych miejscach Nowego Testamentu. **Wędrując z miasta do miasta, mówili im o potrzebie przestrzegania postanowień powziętych przez apostołów i starszych w Jerozolimie** [Dz 16,4]. Z Miletu natomiast posłał do Efezu wiadomość i wezwał do siebie starszych kościoła [Dz 20,17]. Dzień po przybyciu Paweł wraz z nami udał się do Jakuba. Zebrali się tam także wszyscy starsi. Paweł przywitał się z nimi i zaczął po kolei opisywać, czego Bóg przez jego posługę dokonał wśród pogan [Dz 21,18-19]. Starsi, którzy są wspianymi przywódcami, godni są podwójnego uznania, zwłaszcza ci, którzy trudnią się głoszeniem Słowa i nauczaniem. Gdyż Pismo mówi: **Młóćącemu bydłęciu nie zawiązuje pyska, oraz: Robotnik jest godny swojej zapłaty** [1Tm 5,17-18]. Przeciw starszemu nie przyjmuj oskarżeń, chyba że są oparte na zeznaniach dwóch lub trzech świad-

ków [1Tm 5,19]. **Pozostawiłem cię na Kreście po to, abyś uporządkował pozostałe sprawy i – jak ci nakazałem – ustanowił w miastach starszych [Tt 1,5]. Czy ktoś pośród was choruje? Jeśli tak, to niech przywoła starszych kościoła i niech się pomodlą nad nim wraz z namaszczeniem go oliwą w imieniu Pana [Jk 5,14].**

W natchnionym tekście czytamy, że tacy apostołowie jak np. Piotr i Jan, sami siebie nazywali starszymi. **Tych zatem pośród was, którzy pełnią funkcję starszych, zachęcam również jako starszy, świadek cierpień Chrystusa oraz uczestnik mającej się objawić chwały [1Pt 5,1]. Starszy do wybranej pani oraz do jej dzieci, które kocham w prawdzie – nie tylko ja, ale także wszyscy, którzy poznali prawdę [2Jn 1,1]. Starszy do ukochanego Gajusza, którego kocham w prawdzie [3Jn 1,1].**

Drugim słowem określającym Starszych w Kościele jest gr. *episkopos*. Zostało ono użyte do samego Chrystusa. **Byliście bowiem zbłąkani jak owce, lecz teraz zawróciliście do Pasterza i Stróża waszych dusz [1Pt 2,25].** W kilku miejscach określa osoby sprawujące opiekę nad lokalnymi społecznościami chrześcijan. **Uważajcie na samych siebie i na całą trzodę, w której was Duch Święty ustanowił przełożonymi. Dbajcie o to, aby paść kościół Boga, który sobie nabył własną krwią [Dz 20,28]. Paweł i Tymoteusz, słudzy Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie zamieszkałych w Filippi, wraz z przełożonymi i opiekunami [Flp 1,1]. Biskup zaś ma być nienaganny... [1Tm 3,2]. Biskup bowiem jako władarz Boży powinien być... [Tt 1,7a]. Prawdziwa to mowa: Kto o biskupstwo się ubiega, pięknej pracy pragnie, dost. Jeśli ktoś po dogłębne sięganie, pięknego dzieła pożąda ... [1Tm 3,1].**

W oparciu o naukę Słowa Bożego, pływając z 1Tm 3,1-7; Tt 1,5-9 oraz 1Pt 5,1-4,

należy oczekiwać, że bracia traktowani w zborze jako Starsi, spełniać będą szereg warunków, które można podzielić na cztery grupy. Na kwalifikacje duchowe, cechy osobiste, warunki rodzinne oraz merytoryczne przygotowanie do służby. Biblia mówi, że Starszy ma być zdolny do nauczania, napominania i przeciwstawiania się błędzacy. Wymaga to szeroko pojętego przygotowania, w tym m.in. wnikliwego poznania Pisma Świętego oraz znajomości fałszywych, błędnych nauk w celu ich rozpoznania. Potrzeba mu też predyspozycji do nauczania, odwagi i doświadczenia życiowego oraz otwartości i ochoty do nauki, np. poprzez samokształcenie.

Zazwyczaj w zborach mamy bardzo różnych braci. Są to po prostu długo już wierzący w Boga mężczyźni. Są też gadatliwi aktywiści, są koledzy i przeciwnicy pastora i całkiem sporo pocziwych braci. Przy powołaniu Rady Starszych chcemy i potrzebujemy brać pod uwagę braci pełnych Ducha Świętego, bogobojnych i odważnych oraz świecących przykładem dla innych. Którzy bracia w naszym gronie naprawdę są Starszymi?

Spójrzmy teraz na całą sprawę z punktu widzenia pozycji Starszych we wczesnym Kościele. Z Biblii wiemy, że byli oni w zborze otaczani uznaniem, szacunkiem i miłością. **Prosimy was również, bracia, abyście darzyli uznaniem tych, którzy pracują wśród was, przewodzą wam w Panu i upominają was. Miejcie takie osoby w wielkim poważaniu. Darzcie je miłością ze względu na ich pracę. Zachowujcie też pokój między sobą [1Ts 5,12-13].** Należało się im posłuszeństwo ze strony członków zboru. **Bądźcie posłuszni i ulegli swoim przewodnikom. Czuwają oni nad waszymi duszami i zdadzą z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie z narzekaniem, bo to nie wyszłoby wam na korzyść [Hbr 13,17].** Z

uwagi na charakter ich służby, byli godni podwójnego wynagrodzenia. Starsi, którzy są **wspianiałymi przywódcami**, godni są **podwójnego uznania**, zwłaszcza ci, którzy **trudnią się głoszeniem Słowa i nauczaniem** [1Tm 5,17]. Oryginał grecki dopuszcza dwa sposoby rozumienia tego zalecenia. Jako zapłatę, wynagrodzenie materialne, lub jako szacunek w sensie poważania, czci. Następny werset, tj. 1Tm 5,18, wyraźnie wskazuje, że chodzi o cześć w pierwszym znaczeniu. Starsi obdarzani byli też dużym mandatem zaufania. **Przeciw starszemu nie przyjmuj oskarżeń**, chyba że są **oparte na zeznaniach dwóch lub trzech świadków** [1Tm 5,19].

Nowy Testament pomaga nam dość jasno określić rolę Starszych w Kościele pierwszego wieku. Przyjrzyjmy się teraz klasycznej mowie apostołskiej, skierowanej do Starszych: **Z Miletu natomiast posłał do Efezu wiadomość i wezwał do siebie starszych kościoła**. Gdy starsi stawili się u Pawła, on zwrócił się do nich: **Wy wiecie, jak żyłem wśród was przez cały czas, od pierwszego dnia mojego pobytu w Azji. Służyłem Panu z całą pokorą, wśród łez i prób, które spotykały mnie ze strony spiskujących Żydów**.

**Wiecie, że w żaden sposób nie przemili-
czałem niczego, co pożyteczne. Przeciwnie, przekazywałem wam to i pouczałem o tym publicznie i po domach. Na podstawie świadectw wzywałem Żydów i Greków do opamiętania się przed Bogiem i do wiary w naszego Pana Jezusa. A teraz ja, zobowiązany w Duchu, idę do Jerozolimy, niepewny, co mnie tam spotka. Wiem tylko – co mi zresztą Duch Święty w każdym mieście poświadcza – że czekają mnie więzy i ucisk**.

Nie przywiązuję jednak wagi do mojego życia. Zależy mi tylko na tym, aby dokończyć biegu oraz wykonać zadanie, zle-

czone przez Pana Jezusa, to znaczy służyć świadectwem dobrej nowinie o łasce Bożej. A oto teraz wiem, że już więcej nie zobaczycie mojego oblicza – wy wszyscy, wśród których chodziłem, ogłaszając Królestwo. Dlatego oświadczam wam w dniu dzisiejszym, że nie ponoszę winy za czyjąkolwiek krew, ponieważ nie uchylałem się od głoszenia wam całego planu Boga.

Uważajcie na samych siebie i na całą trzodę, w której was Duch Święty ustanowił przełożonymi. Dbajcie o to, aby paść kościół Boga, który sobie nabył własną krewią. Ja wiem, że po moim odejściu wejdą między was drapieżne wilki, które nie będą oszczędzać stada. Również spomiedzy was samych powstaną ludzie mówiący rzeczy przewrotne, aby pociągnąć za sobą uczniów.

**Dlatego bądźcie czujni! Pamiętajcie, że przez trzy lata, dniem i nocą, nie przesta-
wałem ze łzami napominać każdego z was. A teraz powierzam was Bogu oraz Słowu Jego łaski. Ono jest zdolne was budować i zapewnić dziedzictwo między tymi wszystkimi, którzy dostąpili uświęce-
nia. Nie pożądałem srebra ani złota, ani niczyjej szaty. Sami wiecie, że te ręce służyły potrzebom moim oraz tych, którzy byli ze mną**.

Przez to wszystko pokazałem wam, że w ten sposób pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który sam powiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu. A gdy skończył mówić, zgiął wraz z nimi wszystkimi kolana i modlił się [Dz 20,17-36].

Jaką rolę Starszym wyznacza Pismo Święte? Po pierwsze mają oni paść trzodę Bożą. Jest to rola wielozadaniowa. Trzodę trzeba wyprowadzać w odpowiedniej porze na właściwe pastwisko. Dbać o bezpieczeństwo owiec. Dostarczać pokarm do owczarni. Mieć na uwadze zdrowie owiec.

Utrzymywać owczarnię w dobrym stanie technicznym. Organizować przetwórstwo mleka i wełny. Rozmnażać stado i ciągle mieć je na oku. To nie jest praca dla jednego człowieka. Dlatego w lokalnym zborze Bóg powołuje do tego zadania co najmniej kilku braci z różnym obdarowaniem i predyspozycjami.

Oto niektóre fragmenty Pisma ukazujące różnorodność zadań starszych. Tych zatem pośród was, którzy pełnią funkcję starszych, zachęcam również jako starszy, świadek cierpień Chrystusa oraz uczestnik mającej się objawić chwały: Paście stado Boże, powierzone wam w opiekę, nie z przymusu, lecz chętnie, po Bożemu. Nie dla brudnego zysku, lecz z oddaniem. Nie jak ciemiężcy poddanych, lecz jako wzór dla stada. A gdy się ukáže Arcypasterz, otrzymacie wiecznie świeży wieńiec chwały [1Pt 5,1- 4].

Starsi powinni zajmować się posługą Słowa Bożego i mieć czas na osobistą społeczność z Bogiem. **Wówczas Dwunastu zwołało pozostałych uczniów i wystąpiło z taką propozycją: Byłoby rzeczą niepożądaną, gdybyśmy zaniedbali Słowo Boga, a zajęli się usługiwaniem przy stołach. Dlatego znajdźcie sobie, bracia, siedmiu mężczyzn cieszących się powszechnym uznaniem, pełnych Ducha i mądrości, którym moglibyśmy zlecić ten obowiązek, a sami poświęcić się modlitwie oraz głoszeniu Słowa [Dz 6,2-4].**

Zadaniem Starszych jest modlitwa wstawieniowa. Czy ktoś pośród was choruje? Jeśli tak, to niech przywoła starszych kościoła i niech się pomodlą nad nim wraz z namaszczeniem go oliwą w imieniu Pana. Modlitwa wiary uratuje chorego i Pan go podźwignie, a jeśli dopuścił się grzechów, będą mu przebaczone [Jk 5,14-15].



Odpowiedzialność Starszych polega na podejmowaniu decyzji i postanowień. Wędrując z miasta do miasta, mówili im o potrzebie przestrzegania postanowień powziętych przez apostołów i starszych w Jerozolimie. Dzięki nim kościoły rzeczywiście utwierdzały się w wierze i z każdym dniem rosły licznie [Dz 16,4-5].

Starsi zajmują się przyjmowaniem raportów i rozliczaniem innych z wykonanej pracy. Po przybyciu do Jerozolimy zostali przyjęci przez kościół oraz przez apostołów i starszych. Opowiedzieli im o wszystkim, czego Bóg przez nich dokonał [Dz 15,4]. Zajmują się też rozpoznawaniem i uwierzytelnianiem nowych sług Bożych. Nie zaniedbuj swego daru łaski, który został ci dany na podstawie proroctwa przez włożenie rąk grona starszych [1Tm 4,14].

Starsi czuwają nad ludzkimi duszami. Bądźcie posłuszni i ulegli swoim przewodnikom. Czuwają oni nad waszymi duszami i zdadzą z tego sprawę. Niech to czynią z radością, a nie z narzekaniem, bo to nie wysłoby wam na korzyść. [Hbr 13,17]. Pozycja jaką mają, nie zwalnia ich od respektowania duchowego zwierzchnictwa, przez co innym dają przykład, chociażby poprzez właściwą reakcję na wezwanie przełożonych w Panu. Z Miletu natomiast posłał do Efezu wiadomość i wezwał do siebie starszych kościoła. Gdy starsi stawili się u Pawła, on zwrócił się do nich... [Dz 20,17].

Ważną powinnością Starszych jest konfrontowanie swoich poglądów z poglądami innych przywódców, aby nie popaść w jakąś błędną naukę. Potem, po czternastu latach, znów wybrałem się do Jerozolimy. Tym razem wraz z Barnabą. Zabrałem ze sobą również Tytusa. Udałem się tam na-

tomiał w związku z objawieniem. Na osobności, przy osobach bardziej wpływowych, przedstawiłem dobrą nowinę, którą głoszę wśród pogan. Nie chciałem, aby się okazało, że biegnę, lub biegłem, na próżno [Ga 2,1-2].

Ważne jest natomiast stanowisko ludzi, którzy zdawali się coś znaczyć. Oczywiście to, kim oni byli wcześniej, nie ma dla mnie znaczenia. Dla Boga też nie jest to ważne. Otóż ze strony tych znacznie-szych nie usłyszałem, że mam coś dodawać do głoszonego poselstwa. Przeciwnie, zdali sobie sprawę, że Bóg zlecił mi głoszenie dobrej nowiny wśród osób nie-obrzezanych, podobnie jak Piotrowi pośród obrezanych. Ten bowiem, który skutecznie użył Piotra, jeśli chodzi o apostoł-stwo pośród obrezanych, skutecznie użył mnie w odniesieniu do pogan. Gdy więc zdali sobie sprawę z danej mi łaski, Jakub, Kefas i Jan — ludzie uchodzący za filary — uściśnieli mnie i Barnabie rękę na znak wspólnoty. Uczynili to w przekonaniu, że my mamy iść do pogan, a oni do obrezanych. Prosimy nas tylko, abyśmy pamiętali o ubogich, co zawsze starałem się mieć na uwadze [Ga 2,6-10].

W razie potrzeby Starsi powinni też wzajemnie się napominać i korygować. Gdy jednak Kefas przybył do Antiochii, otworcie mu się przeciwstawiłem, dlatego że zawinił. Otóż zanim pojawiły się osoby z otoczenia Jakuba, jadł razem z poganami. Po ich przybyciu natomiast zaczął ich unikać z obawy przed zwolennikami ob-rezania. W tej dwulicowości dołączyli do niego również inni Żydzi. Nawet Barnaba dał się wciągnąć w ich obłudę. Gdy zauważyłem, że postępują niewłaściwie, wbrew prawdzie dobrej nowiny, powiedziałem do Kefasa wobec wszystkich: Jeśli ty, będąc Żydem, żyjesz również po pogańsku, a nie

tylko po żydowsku, to dlaczego zmuszasz pogan do życia wyłącznie po żydowsku? [Ga 2,11-14].

Poza powyższymi wskazówkami Pisma Świętego obowiązuje nas również Prawo Wewnętrzne Kościoła Zielonoświątkowego. W artykule 22. czytamy: *Rada Starszych, na czele z Pastorem jako jej przewodniczącym z urzędu, stanowi kierownictwo Zboru. Do właściwości Rady Starszych należy: 1) przyjmowanie członków Zboru, a także ich skreślanie z listy członków, 2) podejmowanie decyzji w sprawach dyscyplinarnych członków Zboru poprzez udzielanie upomnienia, zawieszania w prawach członkowskich lub wykluczanie ze Zboru, 3) zgłaszanie kandydatów na duchownych Kościoła, 4) zgłaszanie propozycji kandydata na urząd Pastora i Pełniącego Obowiązki Pastora, 5) zatwierdzanie propozycji kandydata na urząd Pastora Pomocniczego, 6) wnioskowanie o odwołanie Pastora, Pastora Pomocniczego i Pełniącego Obowiązki Pastora, 7) tworzenie, przekształcanie i znoszenie diakonii zborowych oraz zborowych jednostek organizacyjnych, 8) powoływanie i odwoływanie osób odpowiedzialnych za daną diakonię lub jednostkę organizacyjną, 9) opiniowanie o zatrudnianiu i zwalnianiu pracowników, 10) dysponowanie majątkiem zboru ruchomym i nieruchomym, 11) występowanie z wnioskami o umieszczenie w planie zagospodarowania gminy planowanych do budowy obiektów sakralno-kościelnych, 12) decydowanie o ofiarach na cele Zboru, Okręgu i Kościoła, 13) zatwierdzanie wniosku Pastora w sprawie udziału przedstawicieli Zboru w Synodzie i Zgromadzeniu Okręgu.*

BIBLIJNE KWALIFIKACJE STARSZYCH

Omówmy teraz dwadzieścia pięć biblijnych kwalifikacji Starszych. Lista powstała w oparciu o naukę Słowa Bożego, a w szczególności na podstawie wskazań apo-

stolskich z 1Tm 3,1-7 i Tt 1,5-9 oraz 1Pt 5,1-4.

1. Bez zarzutu (nienaganny). Starszy zatem ma być nienaganny [1Tm 3,2]. **Pozostawiłem cię na Krecie po to, abyś uporządkował pozostałe sprawy i — jak ci nakazałem — ustanowił w miastach starszych. Mogą nimi być ludzie nienaganni. [...] Starszy, jako powiernik Boży, powinien być nienaganny...** [Tt 1,5-7]. Użyte w tym miejscu greckie słowo *anepileptos* znaczy - nienaganny, bez zarzutu. Według słownika języka polskiego nienaganny to - nie dający powodu do nagany, do jakiegokolwiek zarzutu. Wzorowy.

Biblia stawia wszystkim wierzącym, a już Starszym szczególnie, wysokie wymagania moralne i etyczne. Nie tylko chodzi o zachowanie wewnętrznej czystości, ale także o unikanie czegoś, co dla postronnych ludzi mogłoby uchodzić za naganne. **Abyście umieli odróżniać to, co słuszne od tego, co niesłuszne, abyście byli czysti i bez nagany na dzień Chrystusowy, pełni owocu sprawiedliwości przez Jezusa Chrystusa, ku chwale i czci Boga** [Flp 1,10]. Chodzi o każdą dwuznaczność w postępowaniu. Może to być brak przejrzystości w finansach. Wspólne zamieszkiwanie narzeczonych przed ślubem. Pozostawianie sam na sam z inną kobietą za zamkniętymi drzwiami.

Nienagannność to podstawowa cecha Starszego. Termin *anepileptos* używany był na określenie położenia uniemożliwiającego otwarty atak, jako charakterystykę życia bez nagany oraz na opisanie dzieła sztuki lub techniki tak doskonałego, że nie można było znaleźć w nim żadnej wady.

Właśnie takich mężów (mających dobre świadectwo, cieszących się powszechnym zaufaniem) wypatruje się wśród braci, gdy trzeba powołać kogoś w Kościele do pełnienia służby Bożej.

Chodzi tu o posiadanie dobrej opinii wśród ludzi (co wynika z założenia, że taki człowiek będzie przedmiotem zainteresowania opinii publicznej). To w szczególności dotyczy Starszych. Ludzie zawsze będą coś mówili o Starszym. Jeżeli nic o nim nie mówią, to znaczy, że nie jest osobą publiczną, że się nie wypowiada, nie naraża, nie reaguje – tylko schował się w kącie i chce, żeby mu dali święty spokój. W odniesieniu do Starszego taka postawa już sama w sobie byłaby naganna. Starszy musi być „na językach” tyle tylko, żeby miał dobrą opinię. Ważne jest ilu ludzi będzie mówił o Starszym dobrze, bo zawsze może znaleźć się jakiś wróg, który będzie próbować popsuć mu opinię. Ważne jaką Starszy ma opinię, a ta jest tworzona przez większość. Starszy musi mieć dobrą opinię zarówno wśród najbliższych jak też daleko od domu, tam gdzie był, gdzie dał się poznać. Nie wystarczy, że najbliższe grono kilku kolesi dobrze o nim mówi, ale także musi mieć dobre świadectwo w innym mieście, tam gdzie ostatnio mieszkał, albo pracował itp.

2. Mąż jednej żony (wolno mu być mężem tylko jednej żony, być jednej kobiety mężem).

Nie może tu chodzić o obowiązek bycia żonatym (porównaj 1Ko7,7-8) ani o nakaz pozostania wdowcem po śmierci żony. W tzw. Kanonach Apostolskich czytamy: „Kto jest uwikłany w dwa małżeństwa, albo żyje z konkubiną, nie może być episkopos”. Chodzi raczej o jednoznaczny, poprawny stan cywilny brata Starszego.

Oto dwa przykłady ilustrujące obowiązek tej kwalifikacji. (1) Starszy jest bratem po rozwodzie, żyjącym w powtórny związek. Nawraca się pierwsza żona tego brata i trafia do zboru. (2) Starszy miał w przeszłości wiele przygód seksualnych. Przemawia w miejscu publicznym i rozprowadzając go ludzie znający jego prywatne ży-

cie. Starszy nie może mieć pogmatwanego życia w sferze moralnej.

Chodzi też o coś więcej: „Mąż jednej żony” znaczy: - wierny, miłujący mąż. Myśl jest następująca: Starszy nie może mieć opinii człowieka, który mając żonę, chętniej przebywa w towarzystwie innych kobiet niż w towarzystwie własnej żony (a może nawet flirtuje z innymi kobietami). Starszym nie może być mężczyzna, który źle obchodzi się z własną żoną (robi jej różne przykrości), który źle mówi o własnym małżeństwie. Ma być mężczyzną z jedną kobietą w sercu!

Starszy musi mieć opinię męża utrzymującego swoje małżeństwo w poszanowaniu i cieszącego się dobrym życiem małżeńskim. Nie może być kobieciarzem, ani prowadzić podwójnego życia.

3. Trzeźwy.

W 1Tm 3,2 czytamy, że Starszy powinien być **człowiekiem trzeźwo myślącym**. Użyte tutaj greckie słowo znaczy - mający zdrowy rozum, rozsądny, roztropny, wstrzemięźliwy, opanowany. Trzeźwy wg słownika języka polskiego, to - kierujący się rozumem, rozsądkiem, trafnie oceniający sytuację. czujny. Nie chodzi tu o trzeźwość w sensie stronięcia od alkoholu. Można nigdy się nie upić (czyli zachować trzeźwość w potocznym rozumieniu) ale nie trzeźwo postępować.

Trzeźwy w tym przypadku, to trzeźwo myślący. Oto kilka przykładów braku trzeźwości w postępowaniu braci: (1) Nawiązanie i utrzymywanie braterskich kontaktów ze zbojem, w którym głoszona jest nauka niezgodna z duchem ewangelii Chrystusowej. (2) Rozpoczęcie budowy ogromnej kaplicy w oparciu o ofiary pochodzące z wątpliwych źródeł. (3) Rozgłoszenie w lokalnym środowisku pewności uzdrowienia śmiertelnie chorego człowieka. (4) Odwiedzanie w pojedynkę siostry, której życie

małżeńskie się nie układa i jest bliskie rozpadu. (5) Organizowanie w siedzibie zboru całonocnych modlitw z udziałem młodzieży szkolnej, mającej niewierzących rodziców. (6) pozostawienie pracy zawodowej ze względu na pełnoetatową pracę dla Pana, z uwagi na obietnicę pomocy materialnej zza granicy, a przy braku potwierdzenia powołania w miejscowym zborze.

Biblia mówi, że - **gdzie nie ma rozwagi, tam nawet gorliwość nie jest dobra...** [Prz 19,2].

Starszy musi być bratem trzeźwo myślącym, czujnym strażnikiem strzegącym dusz ludzkich tworzących zbór. **Bądźcie trzeźwi, czuwajcie...** [1Pt 5,8]. **Bądźcie posłuszni przewodnikom waszym ... oni to bowiem czuwają nad duszami waszymi...** [Hbr 13,17]. Starszy nie może być człowiekiem „gorącego” umysłu, człowiekiem emocjonalnych uniesień i reakcji oraz pochopnych decyzji.

4. Umiarkowany (skromny, rozsądny).

Najlepszym komentarzem wyjaśniającym w czym rzecz, jest następująca nauka apostoła: **Mówię bowiem każdemu z was, na mocy danej mi łaski, aby nie miał o sobie mniemania wyższego, niż należy. Niech każdy ocenia siebie rozsądnie, zgodnie z tym, co mu Bóg wytyczył w mierze wiary** [Rz 12,3]. Chodzi tu głównie o prawidłową ocenę samego siebie. Można bowiem stać się *trzeźwym, nienagannym czy mężem jednej żony* - nie do wytrzymania dla innych.

Oto kilka przykładów braku skromności: (1) Wygórowane poczucie własnej wartości w sensie *-ja tu jestem najlepszy*. (2) Poniżanie innych. (3) Chlubienie się swoimi zdolnościami i możliwościami. Należy pamiętać o słowach Jezusa: **beze Mnie nic uczynić nie możecie**. (4) Przejawy fałszywej pokory, która rozbija duchowo i rodzi nieufność. Starszy ma być skromny ale

pewny i budzący zaufanie. Ma być bratem, w towarzystwie którego nikt nie będzie czuł się mniej wartościowy. Starszy nie może skupiać się na ukazywaniu swoich zalet (uprawiać autoreklamy). Starszy przez swą skromność ukazuje ogrom łaski Bożej i prowadzi ludzi do większego zaufania Bogu. [przykład Pawła: **wszakże nie ja, lecz łaska Boża, która jest ze mną** [1Ko 15,10].

W natchnionym tekście oryginału, opisującego cechy Starszego, napotykamy na słowo, które jest tłumaczone jako uporządkowany, skromny, porządný, stateczny. Chodzi tu o osobowość i charakter Starszego. Takiej postawy Słowo Boże naucza chrześcijan nawróconych z pogaństwa: **A żebyście nie mieli zbyt wysokiego o sobie mniemania, chcę wam, bracia, odsonić tę tajemnicę...** [Rz 11,25]. Starszy nie może mieć wybujałych wyobrażeń o sobie samym.

5. Przyzwoity (poważny).

Ten wymóg bierze się z użytego w 1Tm 3,2 gr. *kosmion*, co znaczy - mający zamiłowanie do porządku, dobrze ułożony. Spójrzmy na dwa aspekty tej cechy wymaganej od Starszego. (1) Zachowanie stosownej powagi. Nie przystoi mu głupie zachowanie, nieprzyzwoite żarty i zabawianie ludzi. Natomiast jak najbardziej wskazane jest wyważone poczucie humoru i wesołe usposobienie, a nie ponuractwo. (2) Dbałość o wygląd osobisty oraz o wygląd swego domu. Mieści się w tym higiena osobista, schludny ubiór, czy też czystość w mieszkaniu i obejściu.

Tę cechę Starszy swoim osobistym przykładem krzewi w zborze wśród wierzących. Ludzie patrzą, jak wygląda nabożeństwo lub uroczystość zborowa, że charakteryzuje się stosowną powagą i podniosłością, a i sam brat prowadzący zgromadzenie nie wygląda tak, jakby wybierał się

na boisko. Niemniej ważne jest to, jak pod względem estetyki i poprawności gramatycznej wygląda pismo zborowe, skierowane do urzędu albo zaświadczenie wystawiane przez zbor. Wszystko powinno być ozdobą Ewangelii, a nie przynosić wstyd zborowi Bożemu.

Wymóg przyzwoitości dobrze koresponduje z koniecznością zachowania trzeźwości. Występujące w świętym tekście tuż obok gr. *nefalion* – nie pijący wina, trzeźwy, swoim znaczeniem łączy nietrzeźwość z brakiem przyzwoitości. Wiadomo, jak człowiekowi pod wpływem alkoholu łatwo jest o nieprzyzwoitość. Stąd pouczenie: **I nie upijajcie się winem, które powoduje rozwiąłość, ale bądźcie pełni Ducha**

[Ef 5,18]. Starszy w każdych okolicznościach ma zachować godność i przyzwoitość.

6. Gościnny.

Prawdziwa gościnność jest nierozdzielnie związana z miłością wzajemną i tę miłość potwierdza.

W 1Tm 3,2 i Tt 1,8 mamy gr. *filoksenos*,

co znaczy - lubiący obcych, życzliwy dla gości, gościnny. Gościnny wg słownika języka polskiego to - chętnie przyjmujący kogoś u siebie, serdeczny, przyjazny dla gości, zawsze dostępny, otwarty dla gości.

Pielęgnujcie gościnność – czytamy w Rz 12,13. **Nie zapominajcie o gościnności. Dzięki niej niektórzy, nieświadomi tego, gościli aniołów** [Hbr 13,2]. **Okazujcie jedni drugim gościnność, bez szemrania** [1Pt 4,9]. To wezwanie apostoelskie dotyczy wszystkich chrześcijan, ale kto, jak nie Starszy, ma świecić przykładem przyjmowania ludzi w swoim domu? Członkowie zboru jak najbardziej mogą i powinni swoją gościnnością wspomagać Starszych. Pamiętam z młodości, jak naszemu pastelowi troszkę ułała się kiedyś gorycz w tej sprawie. Pochwalił zbor, że mamy w naszym gronie bardzo gościnne osoby, tyle tylko, że nie zapraszają ludzi do swojego domu, a do siedziby zboru, co w praktyce znaczy, że pastor będzie ich karmił i nocował.

Tak czy owak, Starszy powinien być człowiekiem lubiącym obcych i życzliwym dla gości. Niezależnie od tego, jak w dzisiej-



szych czasach bywa z praktykowaniem gościnności, niezmiennie pozostaje ona wymaganą cechą Starszych zboru.

7. Zdolny do nauczania (ku nauczaniu sposobny, powinien posiadać pewne zdolności do nauczania)

Przypomnijmy, że nauczanie – jest darem łaski Bożej. **A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli (...)** Czy wszyscy są nauczycielami? [1Ko 12,28-29]. **Niechaj niewielu z was zostaje nauczycielami** [Jk 3,1]. Można więc z tego wywnioskować, że w tej kwalifikacji Starszego nie chodzi o bycie nauczycielem w sensie dosłownym. Lecz z pewnością nauka apostołska głosi, że Starszy powinien mieć predyspozycje i pasję do nauczania, zarówno wierzących jak i niewierzących.

Powinien także sam chętnie się uczyć, bo gr. *didaktikos* znaczy - dający się nauczyć, zdolny do nauczania. Starszego więc nie tylko charakteryzuje to, że poprzez dawanie osobistego przykładu oraz wykorzystywanie wszelkich okazji do nauczania, jest dobrym nauczycielem dla innych. Starszy wykazuje też otwartość i gotowość do przyjmowania nauki. Mowa tu o wewnętrznej potrzebie uzupełniania swojej wiedzy i samokształcenia się.

8. Nie upijający się.

W różnych przekładach Pisma Świętego tę cechę Starszego określono następująco: Nie oddający się pijaństwu. Nie skłonny do pijaństwa. Nie przebierający miary w picu wina. Nie pijanica wina. Nie może przekraczać miary w picu.

Słowo Boże nie stawia Starszemu warunku absolutnej abstynencji. Jednakowoż już w okresie Starego Przymierza znajdujemy radę wskazującą Starszemu właściwy kierunek myślenia w tej kwestii. **Królowie, Lemuelu, nie powinni pić wina ani książęta**

– mocnego napoju, aby pijąc, nie zapominali o ustawach i nie naginali praw służących ubogim [Prz 31,4-5].

Starszy przesiadujący przy lampce wina nie jest dobrym *episkopos*. Dlaczego Starszy praktycznie zawsze powinien być trzeźwy? Jest sługą Bożym do Jego pełnej dyspozycji przez 24 godziny na dobę - nie może więc być niedysponowany. Jest sługą braci i siostr ze zboru i o każdej porze ktoś może go potrzebować. Cóż miałby wówczas powiedzieć? Przykro mi, ale nie mogę, bo jestem pod wpływem? Oto dlaczego Starszy poza Wieczerzą Pańską raczej w ogóle unika wina, a już na pewno, zgodnie z wymogiem Słowa Bożego, nigdy się nie upija.

9. Nie awanturnik

Nie zadzierzysty, nie porywczy, nie skłonny do bicia, nie bitny, nie agresywny, nie targając się rękami na kogo – tak tę kolejną kwalifikację Starszego opisują różne przekłady Pisma Świętego, a gr. *plektes* znaczy - skłonny do bicia, awanturnik, zawadiaka, gwałtowny, dziki. Ciekawe, że w obydwu tekstach (Tm i Tt) ta cecha jest wymieniona bezpośrednio po poruszeniu kwestii nadużywania alkoholu. Jak wiadomo, awantury najczęściej wybuchają w knajpie. Upijanie się zazwyczaj prowadzi do awantur.

Wiadomo, że przemoc fizyczna absolutnie nie pasuje do nowotestamentowych norm postępowania. Jednak temperament i źle ukształtowany charakter może czasem objawić się takim zachowaniem. Lecz Starszy nie może być agresywny, ani w słowach, ani w czynach. Ostatnio słowo „agresywny” zostało zaadoptowane do słownika codziennej, uważanej za pozytywną, działalności. Mówi się o agresywnej reklamie czy strategii rozwoju. O dziwo, nawet w niektórych środowiskach kościelnych zaczęto mówić o agresywnej modlitwie, walce duchowej i ewangelizacji.

Nie tędy droga. Agresywny to znaczy - zachowujący się wrogo, napastliwie, zaczepnie. Agresja jest działaniem świeckim, niegodnym chrześcijanina. W Kościele nie może być dla niej miejsca, a już na pewno Starszy nie może być agresywny, lecz...

10. Łagodny

Właśnie! Chrześcijanin powołany do posługi Starszego w zborze, jest człowiekiem łagodnym i dobrze panującym nad swoimi emocjami. Słowo gr. *epieikes* znaczy - stosowny, należyty, słuszny, uczciwy, zany, łagodny. Słownik języka polskiego definiuje łagodnego jako: (1) charakteryzującego się dobrocią, wyrażającego dobroć, dobrotliwego, skłonnego do zgody, życzliwego. (2) nie nacechowanego srogością, niesrogiego, niesurowego. (3) Nieostrego.

Łagodny, to nie znaczy brat-„ciepłe kluski”. Chodzi o postawę opanowania. Jest wiele sytuacji, które mogą wywołać gniew, prowokować do podniesienia głosu, do powiedzenia komuś tak, żeby aż mu poszło w pięty! Jest wielu ludzi z ciętym językiem i wybuchowym charakterem.

Starszy ma być znany z opanowania, zarówno w kontaktach z wierzącymi jak i niewierzącymi. **A sługa Pana nie powinien wdawać się w spory. Powinien być uprzejmy dla wszystkich, zdolny do nauczania, cierpliwie znoszący przeciwności, z łagodnością wychowujący krnąbrnych** [2Tm 2,24-25]. Nie jest sztuką łagodnie tłumaczyć coś pojętnemu uczniowi. Lecz gdy ma się do czynienia z tępym, a do tego hardym, uczniem, wówczas łatwo o szereg uniesień. Lecz Starsi koniecznie mają być łagodni. **Przypominaj im (...) Niech nikogo nie znieważają, unikają sporów, będą uprzejmi i wszystkim ludziom okazują pełną łagodność** [Tt 3,1-2].

11. Niekłótlivy. Nie swarliwy, nie wojowniczy, niezawdliwy.

To greckie słowo *amachos*, które znaczy - nie walczący, nie wojowniczy, poza 1Tm 3,3 występuje jeszcze - co przed chwilą czytaliśmy w Tt 3,2. **Przypominaj im, że mają (...) nie wdawać się w spory...** Słownik języka polskiego definiuje człowieka kłótlwego jako - skłonnego do kłótni, wszczynającego kłótnie, niezgodnego, swarliwego. Swarliwy - to ktoś, kto ma skłonność do kłótni, do rywalizowania, do stawiania na swoim, kto jest niezadowolony dopóki nie będzie tak, jak on chce.

Ktoś taki wydaje się być wspaniałym człowiekiem, dopóki nie zakwestionujesz tego, co mówi. Gdy masz odwagę pomyśleć albo zrobić inaczej niż, to już będzie z nim kłótnia. Starszy nie może być taki. Starszy ma być zdolny do pracy w zespole braci, powinien być zgodny, chętny do uwzględniania opinii innych i stosowania się do nich.

Kłótlwość to przykra cecha, utrudniająca porozumienie i pełną zgodę. Wiadomo, że do wszystkiego można mieć jakieś zastrzeżenie. Każdą sytuację można różnie ocenić. Każdą sprawę można troszkę inaczej opisać. Każdy problem inaczej rozwiązać. Starszy nie powinien być czepialski, krytykancki i wszystko kwestionujący.

12. Nie chciwy pieniędzy. Nie zamięwany w pieniądzech, nie chciwy na grosz.

Użyte w 1Tm 3,3 gr. słowo *afilargyros* oznacza - nie przywiązany do pieniędzy, nie zamięwany w pieniądzech. Jest bardzo wielu chrześcijan śniących o bogatym i wygodnym życiu. Lecz Biblia przed rozbudzaniem w sobie takich pragnień bardzo przestrzega. **Ci bowiem, którzy chcą być bogaci, wystawiają się na pokusy i zasadzki, mogą paść ofiarą bezsensownych i szkodliwych pragnień, które pogrążają ludzi w zgubę i zatracenie. Korzeniem wszelkiego zła jest miłość pieniędzy. Niektórzy jej ulegli, odeszli od wiary i przysporzyli sobie**

wielu zgryzot [1Tm 6,9-10].

Pieniądze same w sobie nie są złem, ale zgubne jest ich umiłowanie. Chciwość pieniędzy, obok pychy i kobiet, jest jedną z trzech podstawowych rodzajów broni szatana, którymi zabija sługi Boże. Wielu pastarów, ewangelistów dało się ować sile pieniądza, popełniło malwersacje finansowe i straciło reputację sługi Bożego. Niekórzy dla pieniędzy robią wielkie konferencje i ewangelizacje. **Wielu bowiem jest i niekarnych, próżnych gadułów, zwodzicieli, zwłaszcza tych z obrzezania, których trzeba uciszyć, gdyż oni całe domy wyracają, ucząc, czego nie trzeba, dla brzydkiego zysku** [Tt 1,10-11].

Bardzo dobrym sposobem na utrzymanie się w zdrowym dystansie do pieniędzy jest regularne oddawanie dziesięciny do zboru, którego jesteśmy członkami. Ludzkie serce łatwo lgnie do pieniędzy. Gdy chrześcijanin z każdego przychodu w pierwszej kolejności oddzieli dziesięć procent i kwotę tę bez żadnego rozgłosu i pochwał, wpłaci do kasy zboru, to dzięki temu nie tylko jego zbor jest dobrze zaopatrzonej materialnie. Również on sam ma z tego wielki pożytek, ponieważ w ten sposób systematycznie trzyma na wodzy swoje zamiłowanie do pieniędzy. Każdy ma szereg potrzeb osobistych i każdy grosz by się bardzo przydał – ale trzeba nam swoje serce zachować w dobrej kondycji, by nie stało się chciwe.

Niech życie wasze będzie wolne od chciwości [Hbr 13,5]. Starszy powinien słyszeć z tego, że nie ma węża w kieszeni, że hojnie daje na dzieło Boże i chętnie pomaga potrzebującym. Starszy ma być znany z tego, że nie jest zainteresowany żadną propozycją łatwego, szybkiego zarobku. Starszy w kwestii pieniędzy pielęgnuje w sobie postawę poprzestawania na małym, a chce więcej i więcej, jeśli chodzi o poznanie Boga. W tej kwalifikacji chodzi o to, że Star-

szy, nie będąc ani rozrzutnym, ani skąpym, powinien mieć wyważony, zdrowy stosunek do pieniędzy.

13. Dobrze kierujący własnym domem.

Inne przekłady Pisma Świętego tę charakterystykę Starszego z 1Tm 3,4 oddają następująco: Pięknie kierujący własnym domem. Który by własnym domem dobrze zarządzał. Swojego domu pięknie stojącym na czele. W pojęciu „dom” w omawianym przypadku chodzi o rodzinę, domowników; o mieszkanie wraz z jego mieszkańcami.

Inaczej mówiąc, chrześcijanin z powołaniem Starszego znany jest również z tego, że w jego rodzinie panuje zgoda. Sąsiedzi nigdy nie słyszą, by z mieszkania dochodziły ich odgłosy kłótni. Mieszkanie Starszego niekoniecznie musi mieć bogaty wystrój, ale koniecznie jest czyste i posprzątane. Wystarczy spojrzeć na wycieraczkę przed wejściem do mieszkania Starszego lub na najbliższe jego otoczenie, a od razu widać, że mieszka w nim człowiek dobrze zarządzający swoim domem.

Obraz domu Starszego mówi wiele o jego powołaniu do trzymania pieczy nad domem Bożym. Są domy świeckie, gdzie panują wzorcowe relacje, gdzie ojciec naprawdę jest głową rodziny i są rodziny chrześcijańskie, gdzie ojciec jest zdominowany przez matkę i lekceważony (robiony w balona) przez dzieci. Są rodziny świeckie, gdzie dzieci wiedzą, że trzeba uzyskać zgodę rodziców na wyjazd albo późniejszy powrót i są domy chrześcijańskie, które przypominają hall dworca, gdzie każdy wchodzi i wychodzi nie pytając nikogo.

Dom Starszego musi być porządnym domem. Nie może być w nim samowoli dzieci i życia każdego domownika na własną rękę. Nie do przyjęcia jest taka sytuacja, że Starszy nie jest żadnym autorytetem dla swojej rodziny. Że nie ogarnia swojego domu, bo dzieci z nim się nie liczą, robią co

chcą, przychodzą i wychodzą z domu kiedy chcą. Zachowanie dzieci Starszego najwiedoczniej ma wielkie znaczenie, skoro Pismo Święte w tym temacie jeszcze bardziej uściśla jego kwalifikacje.

14. Utrzymujący dzieci w posłuszeństwie i wszelkiej przyzwoitości.

Dzieci Starszego wiele mówią o nim samym. Powinien on mieć dzieci wierzące, którym nie można zarzucić rozwiązłości czy nieposłuszeństwa. Dzieci mającym w podporządkowaniu się z całą szanownością. W 1Tm 3,4 napotykamy na gr. *smenotes*, co znaczy - godność, powaga. Starszy ma trzymać dzieci w uległości z całą godnością.

Nie tyle chodzi tu o wychowanie ściśle chrześcijańskie w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, lecz ogólnie o dobre prowadzenie domu. List do Tymoteusza był pisany ok. 64 roku i wtedy jeszcze nie można było mówić o wychowaniu całego nowego pokolenia chrześcijan w rodzinach chrześcijańskich. Chodziło raczej o kwalifikację polegającą na zdolności utrzymywania porządku i dyscypliny w rodzinie w ogólnym znaczeniu

Wierzący mężczyzna z powołaniem Starszego, jeżeli ma dzieci, dobrze rozumie, jaka na nim spoczywa odpowiedzialność! Ma utrzymywać dzieci w posłuszeństwie, w podporządkowaniu się. Ma zadbać o to, aby towarzyszyły temu godność i uczciwość. Co to oznacza w praktyce? To znaczy, że w domu Starszego nie ma przemocy i kłótni. Że posłuszeństwo rodzicom wypływa z miłości i wzajemnego szacunku. Że dzieci poza domem nie obmawiają swoich rodziców.

To jak wygląda dom Starszego, i jak zachowują się jego dzieci, przesądza o tym, czy jest on zdolny do sprawowania swego powołania w zborze. **Jeśli bowiem ktoś nie potrafi kierować własnym domem, to jak**

zatroszczy się o zgromadzenie Boga [1Tm 3,5]. Jeśli zaś ktoś na czele swojego domu stanąć nie umie, jak o społeczność wywołanych Boga dbać będzie? – czytamy w interlinearnym wydaniu Nowego Testamentu. Obraz domu Starszego mówi wiele o jego powołaniu do trzymania pieczy nad domem Bożym.

15. Nie może być świeżo nawrócony

Mamy tu gr. *neofytos*, co znaczy - nowo nawrócony, neofita. Starszym nie może być człowiek dopiero co nawrócony. **Nie nowotny** – ostrzega apostoł w przekładzie Biblii Gdańskiej. Dlaczego? Jakie niebezpieczeństwo groziłoby wierzącemu mężczyźnie, który za wcześniej zostałby uznany za Starszego?

Bo mógłby wzbić się w pychę. Zastoso- wany tu czasownik grecki znaczy – otaczać się dymem, wariować, szaleć. O kimś takim w 1Tm 6,4 czytamy, że **ten jest nadęty**, że **zaślepia go pycha**. Słowo Boże w 1Tm 3,6 wyjaśnia: **nie świeżo nawrócony, aby nadęty nie ściągnął na siebie wyroku diabła**. Wyrok, jaki spadł na diabła, tzn. potępienie z powodu jego pychy – mógłby spotkać również zadufanego w sobie Starszego, bowiem - pycha chodzi przed upadkiem.

16. Mający dobre świadectwo ze strony tych, którzy nie należą do nas

A powinien też mieć piękne świadectwo u ludzi z zewnątrz [1Tm 3,7]. Powinien też cieszyć się dobrym imieniem u tych, którzy do nas nie należą; **Musi też mieć świadectwo dobre od obcych** – wskazuje Biblia w przekładzie Uwspółcześnionej Biblii Gdańskiej. Nie tylko w samym zborze, ale także wśród niewierzących krewnych oraz w miejscu zamieszkania i w miejscu pracy, Starszy wszędzie jest na cenzurowanym.

Słowo Boże poucza, że ważne jest co o danym Bracie mówią jego współpracowni-

cy i sąsiedzi. Dlaczego? Jak ten wymóg uzasadnia nauka apostołska? **Aby nie popadł w lekceważenie i siłą diabła** [SNP dost]. **Żeby nie dostał się na ludzkie języki i w siłą diabelskie** – czytamy w Biblii Poznańskiej.

17. Mający dzieci wierzące, którym nie można zarzucić rozwiąłości czy nieposłuszeństwa

Jest to kwalifikacja poszerzająca omówiony już w pkt. 14. wymóg dotyczący utrzymywania dzieci w posłuszeństwie i przyzwoitości. W Tt 1,6 czytamy: **Mający dzieci wierne, nieobwiniane o hulaszczę życie lub niekarność**. Biblia Gdańska oddaje to w następujący sposób: **Dzieci wierne mający, któreby nie mogły być obwinione w zbytku, albo niepoddane rządowi**. Słowo „wierne” niekoniecznie musi odnosić się do osobistej wiary w Jezusa Chrystusa każdego z dzieci. Ponieważ nie można nikogo zmusić do wiary w Boga, bo to jest taska i dar Boży, wiara lub niewiara drugiego człowieka nie może być warunkiem powołania chrześcijanina do jego służby w Kościele.

Użyte w Tt 1,6 gr. *pistos* znaczy - wierny, godny zaufania, prawdziwy, wierzący, mający wiarę. Oczywiście, że Starszy pozyskuje swoje dzieci do wiary w Jezusa Chrystusa i z tej wiary wynikającej moralności oraz prawości. Dopóki dzieci ma pod swoim dachem, w pełni odpowiada za to, jak się one prowadzą. Nie może narzucić im osobistej wiary w Boga, ale wymaga od nich godnego i moralnego postępowania.

18. Nie samowolny

Tę kwalifikację znajdujemy w Tt 1,7. Napotykamy tu gr. *authades*, co tłumaczy się jako - zarozumiały, pyszny, zuchwały, samowolny, uparty. Samowolny wg słownika języka polskiego to - postępujący tylko według własnej woli, nie liczący się z nikim.

Całkiem sporo takich ludzi mamy dzisiaj już także w środowiskach kościelnych. Niektórym chrześcijanom wydaje się, że mogą sobie robić, co chcą. Jezusa nazywają swoim Panem, a faktycznie to oni są panami. Chce się im praktycznie uczestniczyć w życiu zboru, to się angażują. Stracą osobistą chęć do tego, to ich aktywność zanika, a nawet w ogóle opuszczają zbor. Nieważne dla nich, że Słowo Boże zobowiązuje chrześcijan do uczestnictwa we wspólnych zgromadzeniach, do miłości braterskiej i do pomagania sobie nawzajem.

Starszy dba o to, co jest dobre dla wszystkich ludzi [Rz 12,17]. Nie może być człowiekiem zarozumiałym, skupionym na tym, co jemu samemu się podoba. Liczy się z innymi. Uwzględnia ich dobro, a nie tylko swoje własne. Dzieli się swoimi myślami, konsultuje poglądy i uzgadnia swoje działania. Współpracuje.

19. Nie skory do gniewu

Użyte w Tt 1,7 gr. *orgilos* opisuje człowieka skłonnego do gniewu, gniewliwego, porywczego, popędliwego, zapalczywego. Starszy nie powinien być człowiekiem łatwo się zapalającym. Sługa Boży ma panować nad swoimi emocjami, a zwłaszcza nad gniewem. Owszem, czasem wręcz zachodzi taka potrzeba, aby się oburzyć, aby unieść się świętym gniewem na dziejącą się niesprawiedliwość czy krzywdę. Niemniej jednak na co dzień powinniśmy unikać tej emocji. **Bo gniew człowieka nie daje miejsca sprawiedliwości Bożej** [Jk 1,20].

Starszy jest nieskory do gniewu. Nie jest człowiekiem wybuchowym. Cierpliwie znosi przeciwności. W sytuacjach podbramkowych tym bardziej stara się być podobny do Jezusa. **On, gdy Mu ubliżano, nie odpowiadał obelgą. Gdy cierpiał – nie groził. Raczej powierzał się Temu, który rozstrzyga sprawiedliwie** [1Pt 2,23]. Gniewliwi ludzie szybko sami próbują dochodzić

swoich praw i wymierzać sprawiedliwość. Starszy nie może być człowiekiem porywczym.

20. Nie chciwy brudnego zysku

Kolejną cechą, której nie powinniśmy zauważać w życiu Starszego – to chęć brudnego zysku. W Tt 1,7 występuje gr. *aischrokerdes*, co znaczy - szukający haniebnego zysku, goniący za brudnym zyskiem. Na czym polega brudny zysk? Jest to każda korzyść pozyskana w wątpliwy, szemrany sposób. Na przykład, gdy ktoś udaje chorego, by zebrać środki na rzekome leczenie. Gdy ktoś przymyka oko na przestępstwo, bo chce na nielegalnej działalności jakoś skorzystać. Gdy jakiś duchowny przyjmuje darowiznę z pieniędzy zdobytych nielegalnie.

Wielkim złem w środowiskach kościelnych jest posługiwanie się Słowem Bożym dla zdobywania pieniędzy. **Wystrzegajcie się uczonych w Piśmie, którzy (...) pożerają domy wdów i dla pozoru długo się modlą; tych spotka szczególnie surowy wyrok [Mk 12,38-40].** Również wielu współczesnych kaznodziejów drenuje kieszenie swoich słuchaczy. **Gdyż oni całe domy wy-**

wracają, ucząc, czego nie trzeba, dla brzydkiego zysku [Tt 1,11].

Starszemu zboru coś takiego absolutnie nie przystoi. Także o diakonach w 1Tm 3,8 czytamy, że **nie powinni być chciwi brudnego zysku.** Prawdziwy sługa Boży nie potasi się na brudny zysk.

21. Miłujący dobro

Biblia mówi: **Brzyǳcie się złem, trzymajcie się dobrego [Rz 12,9].** Według Tt 1,8 Starszy ma być człowiekiem, który jest **przyjazny temu, co dobre, zamiłowany w tym, co dobre, kochający to, co dobre.**

Oczywiste, że pojęcie dobra bywa różne, zależnie od środowiska, w którym sprawa jest rozpatrywana. Co dla jednych jest dobre, dla drugich może być złe. Dla chrześcijan dobre jest to, co Bóg uznaje za takie. Gdy Bóg coś nazywa dobrym, chcemy to szczerze miłować. **Nie kochajcie świata ani tego, co go napędza. Kto darzy miłością świat, nie ma w nim miłości Ojca. Bo to wszystko, co steruje światem: żądze ciała, żądze oczu oraz pycha życia, nie pochodzi od Ojca. To należy do świata [1Jn 2,15-16].** Starszy Kościoła – to człowiek, który jest gr. *filagathos* - miłujący dobro.



22. Sprawiedliwy.

Nauka apostołska w Tt 1,8 wskazuje, że cechą Starszego ma też być sprawiedliwość. W natchnionym tekście występuje gr. *dikaïos*, to znaczy - przestrzegający praw, dobrych obyczajów, sprawiedliwy, prawy. Biblia mówi, że Bóg **miłuje sprawiedliwość i prawo** [Ps 33,5], i chociaż w wielu polskich uszach cnoty te, zestawione ze sobą, nie brzmią dobrze, to jednak wszyscy jesteśmy za sprawiedliwością.

Tym bardziej w zborze chcemy i potrzebujemy przywództwa braci, którzy nie są stronniczy. Sprawiedliwy wg słownika języka polskiego to – postępujący wobec innych zgodnie z nakazami etycznymi, uznający bezstronnie prawa przysługujące innym ludziom; dążący do obiektywnego sądzenia, osądzający coś bezstronnie. **Nie sądzcie z pozoru, ale sądzcie sprawiedliwie** [Jn 7,24] – powiedział Pan. Starszy, niezależnie od tego, z kim ma do czynienia i w jakiej sprawie rozstrzyga, zawsze powinien być sprawiedliwy.

23. Pobożny

Pismo Święte mówi, że **bezsprzecznie wielka jest tajemnica pobożności** [1Tm 3,16]. Kryje się ona w osobie Syna Bożego, Jezusa Chrystusa. **Miłość rozpoznaliśmy po tym, że On oddał za nas swoje życie. My też powinniśmy oddawać życie za braci** [1Jn 3,16]. Użyte na opisanie tej cechy Starszego w Tt 1,8 gr. *hosios* znaczy - poświęcony, pobożny, bogobojny, uczciwy, czysty, święty.

Starszy ma żyć po Bożemu, ma więc być człowiekiem ofiarnym, zdolnym i gotowym do poświęceń. Nie upierać się przy swoich prawach, wciąż o nie walczyć, lecz naśladować Jezusa Chrystusa. Pobożność Starszego nie ma charakteru dewocyjnego oddzielania się od otoczenia. Polega raczej na naśladowaniu Chrystusa w Jego zachowaniu, gdy chodził po ziemi. **Już nie ja żyję, lecz**

żyję we mnie Chrystus. Żyję teraz na ziemi, żyję w wierze Syna Bożego, który mnie umiłował i ofiarował się za mnie [Ga 2,20].

24. Wstrzemięźliwy

W przedostatniej z naszej listy kwalifikacji Starszego chodzi o samoopanowanie. W Tt 1,8 zostało użyte gr. *egkrates* co znaczy - władający sobą, wstrzemięźliwy, opanowany. Z Listu do Galacjan wiemy, że wstrzemięźliwość jest częścią owocu Ducha Świętego. **Owocem Ducha zaś są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzemięźliwość** [Ga 5,22-23].

Starszy – jako chrześcijanin napełniony Duchem Świętym – bezwzględnie powinien być człowiekiem powściągliwym i zdyscyplinowanym. Nie mogą nim rządzić zachcianki i pożądliwości ciała. Nawet jeśli z natury jest człowiekiem emocjonalnym, ma on swoje emocje trzymać na wodzy.

25. Trzymający się wiernie przekazanej nauki

Biblia mówi, że wiara, jako zestaw pryncypiów nauki apostołskiej **raz na zawsze została przekazana świętym** [Jd 1,3]. Każdy prawdziwy chrześcijanin przyjmuje tę naukę i jej podlega. **Lecz Bogu niech będą dzięki, że wy, którzy byliście sługami grzechu, przyjęliście ze szczerego serca zarys tej nauki, której zostaliście przekazani** [Rz 6,17]. Wszyscy powinniśmy się jej wiernie trzymać. **Kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej, nie ma Boga. Kto trwa w niej, ten ma i Ojca, i Syna. Jeżeli ktoś przychodzi do was i nie przynosi tej nauki, nie przyjmujcie go do domu i nie pozdrawiajcie** [2Jn 1,9-10].

Z tego tytułu Biblia żąda, aby Starszy był człowiekiem **trzymającym się prawowiernej nauki** [Tt 1,9]. Jak to uzasadnia? **Aby mógł zarówno udzielać napomnień w słowach zdrowej nauki, jak też dawać od-**

pór tym, którzy jej się przeciwstawiają, dost. - aby był w stanie zarówno zachęcić zdrowym pouczeniem, jak i przekonywać przeciwnych [Tt 1,9]. W interlinearnym wydaniu Nowego testamentu czytamy, że Starszy ma być **trzymającym przed sobą (to) według - nauki wierne słowo, aby mocny byłby i zachęcać przez nauczanie, (to) będące zdrowym, i mówiących przeciwko zawstydzając.**

Metaforycznie „Trzymać przed sobą” znaczy - zawsze mieć przed swymi oczami, patrzeć na to, rozważać to, za tym iść. Właśnie tak Starszy zawsze powinien mieć na uwadze naukę apostołską.

Przypomnijmy, że powołanie Starszego do służby w zborze leży w sferze Bożych kompetencji. **A Bóg ustanowił w kościele najpierw apostołów, po wtóre proroków, po trzecie nauczycieli, następnie...** [1Ko 12,28]. **I On ustanowił jednych apostołami, drugich prorokami, innych ewangelistami, a innych pasterzami i nauczycielami** [Ef 4,11]. **Mieście pieczę o samych sobie i o całą trzodę, wśród której was Duch Święty ustanowił biskupami, abyście paśli zbór Boży, nabyty własną jego krwią ...** [Dz 20,28]. Stoimy przed zadaniem, aby spośród braci, którzy są Starszymi pośród nas - utworzyć Radę Starszych.

PODSUMOWANIE

Omówiliśmy już całą listę biblijnych kwalifikacji Starszych w Kościele. Czy mamy takich braci, którzy odpowiadają wszystkim omówionym kwalifikacjom? Czy należy powoływać do Rady Starszych kogoś, kto ma duchowe kwalifikacje Starszego, lecz znajduje się aktualnie w sytuacji rodzinnej lub zawodowej, która utrudnia bądź uniemożliwia mu udział w spotkaniach Rady Starszych? Czy przy braku niektórych cech wymaganych przez Słowo Boże, można postąpić wg zasady "na bezry-

biu i rak ryba" i powołać do Rady Starszych osoby nie spełniający biblijnych wymogów? Czy nie jest mądrzej, aby dobrze zapowiadających się braci nie powoływać do Rady Starszych, aż osiągną dostateczną dojrzałość duchową, by przedwcześnie nie narażać ich na trudne dla nich obciążenia, a zboru na szwank? Oto pytania, które stoją przed zborom, gdy rozmyślamy nad kwestią Starszych.

Na czym polega rola członków zboru w ustanowieniu Rady Starszych?

Wierzący należący do lokalnego zboru dokonują rozpoznania powołania Bożego, spoczywającego na poszczególnych braciach i temu powołaniu nadają formalny charakter. Posłużmy się przykładem wyboru diakonów do służby charytatywnej w pierwszym zborze w Jerozolimie. **Znajdźcie sobie natomiast, bracia, siedmiu cenionych mężczyzn, pełnych Ducha i mądrości, którym zlecimy tę potrzebę, a my poświęcimy się modlitwie i posłudze Słowa. I spodobало się to Słowo całej rzeszy, i wybrali Szczepana, człowieka pełnego wiary i Ducha Świętego, Filipa, Prochora, Nikanora, Tymona, Parmena i Mikołaja, prozelitę z Antiochii. Tych stawili przed apostołami, [którzy] pomodlili się i nałożyli na nich rękę** [Dz 6,3-6].

Zbór jerozolimski stanął w obliczu zadania, aby spośród mężczyzn posiadających określone cechy, wybrać diakonów do posługi przy stołach. W natchnionym tekście znajdujemy trzy kluczowe słowa opisujące proces owego wyboru: (1) **Znajdźcie** (Interlinia: przyjrzyjcie się). gr. *episkoptemai* znaczy - patrzeć, wypatrzeć, poszukać, odbyć przegląd. W tym przypadku chodziło o rozejrzenie się w celu dokonania wyboru. (2) **Którym zlecimy** (Interlinia: których ustanowimy), gr. *kathistemi*, czyli - postawić, rozmieścić, ustanowić, czynić kogoś

kimś, stać się, być ustanowionym. (3) **I wybrali** gr. *eklegomai* – wybierać. W tym przypadku chodziło o wybranie do spełniania określonych zadań.

Wybór Rady Starszych jest sumą powołania Bożego i rozpoznania tego powołania przez zbor. Bóg powołał wpośród nas Starszych. Są oni nimi niezależnie od naszych ocen i wyborów. Nawet jeśli któryś Starszy nie znajdzie się w Radzie Starszych, nadal Starszym pozostaje. Nie jest tak, jak to niegdyś pewien „Starszy” gdy nie został zgłoszony do nowej Rady Starszych, wstał i powiedział: *„Zaistniała sytuacja pomaga mi ostatecznie podjąć decyzję, którą od dłuższego już czasu noszę w sercu, a mianowicie, aby w ogóle odejść z tego zboru”*. W ten sposób wydał on o sobie samym świadectwo, że faktycznie Starszym w tym zborze nie był.

Powołany przez Boga Starszy zawsze zachowuje się jak Starszy. Widać to w jego aktywności, trosce o sprawy zborowe, w miłości do wierzących, w obowiązkowości, wierności, stałości, w poglądach itp. To, czy ktoś jest powołany przez Boga na Starszego Zboru, daje się zauważyć poprzez jego codzienne postępowanie wśród wierzących. Cechuje go miłość i życzliwość w stosunku do ludzi. Interesuje się członkami zboru i ich rodzinami, ich sytuacją, przeżyciami, stanem duchowym, a także gośćmi, którzy do zboru zaglądają. Szybko zauważa czyjaś nieobecność i na nią reaguje. Troszczy się o sprawy zboru, widząc, że zbor jest dla niego ważny, że mu na nim zależy. Jest obowiązkowy, pilny i solidny w usługiwaniu wierzącym. Widać w nim gotowość do wyrzeczeń i poświęceń na rzecz Zboru.

Jako członkowie zboru my tych braci w świetle Biblii rozpoznajemy, doceniamy i otaczamy szacunkiem.

Członkowie zboru - tj. miejscowi chrześcijanie, którzy są stałymi bywalcami w zgromadzeniach i interesują się bieżącą działalnością zboru oraz życiem wspólnoty-

znawców - nie mają problemu z tym, by dostrzec i rozpoznać Boże powołanie spoczywające na każdym z takich braci. Właśnie z grona takich mężczyzn wybierzemy i ustanowimy Radę Starszych naszego zboru.

Spójrzmy jeszcze na dwa przykłady ustanawiania Starszych we Wczesnym Kościele. Oto Paweł i Barnaba wrócili do Listry, Ikonium i Antiochii. Tam utwierdzali dusze uczniów, zachęcali, aby trwali w wierze i mówili, że przez wiele ucisków trzeba nam wejść do Królestwa Bożego. **A gdy z ich udziałem wybrali im po zgromadzeniach prezbiterów, pomodliwszy się z postami, przedstawili ich Panu, któremu zaufali** [Dz 14,23]. Apostoł Paweł i towarzyszący mu w podróży misyjnej, Barnaba, posiłkowali się zdaniem miejscowych uczniów.

Za drugi przykład posłuży nam sytuacja na Krecie. **Pozostawiłem cię na Krecie w tym celu, abyś uporządkował to, co pozostało do zrobienia, i ustanowił po miastach starszych, jak ci nakazałem** [Tt 1,5]. Na Krecie ustanowienie Starszych należało do spraw pozostawionych na później, co może znaczyć, że nowo powstałe wspólnoty potrzebowały trochę czasu, by w praktycznym życiu i służbie zobaczyć, kto wśród nich jest, a kto nie jest Starszym.

CO JESZCZE TRZEBA NAM BĘDZIE WZIĄĆ POD UWAGĘ?

Przy powoływaniu Rady Starszych, uwzględniając duchowe kwalifikacje, których od Starszych wymaga Słowo Boże, należy wziąć pod uwagę kwalifikacje, których osiągnięcie nie zależy od dobrej woli i chęci kandydata. Mam na myśli np. bezpłodność danego brata lub jego żony. Taka sytuacja nie dyskwalifikuje go w powołaniu do Rady Starszych, chociaż w pkt. 14. i 17. sporządzonej przez nas listy kwalifikacyj-

nej, nie można mu wstawić ani plusa, ani minusa.

Powinniśmy też uwzględnić kwalifikacje, których nie da się już osiągnąć z powodu nieodwracalnych zdarzeń w przeszłości kandydata. Fakty takie jak romans pozamałżeński, rozpad związku małżeńskiego, zarzut molestowania lub przemocy w rodzinie lub defraudacje finansowe ciążyą na życiorysie, sprawiając, że taki chrześcijanin nie każdą już funkcję w Kościele może sprawować. Po opamiętaniu i szczerzej pokucie - taka przeszłość wprawdzie nie dyskwalifikuje chrześcijanina, jako przydatnego do wielu pożytecznych działań na rzecz Królestwa Bożego, ale dyskwalifikuje go jako potencjalnego członka Rady Starszych.

Miejmy też na uwadze to, że niektóre kwalifikacje mogą się pojawić w najbliższej przyszłości. Gdy bowiem dany brat świeżo zamieszkał w mieście albo ma jeszcze zbyt małe dzieci, aby cokolwiek można było powiedzieć o pięknie jego stania na czele rodziny, bierze się pod uwagę jego charakter, opinie z poprzedniego miejsca zamieszkania, a także jego przekonania i poglądy, np. na temat wychowywania dzieci.

Uwzględniamy też czynniki, które mogą utrudniać lub uniemożliwiać udział w pracach Rady Starszych. Nawet przy posiadaniu wszystkich 25 kwalifikacji Starszego w Kościele - niektórzy bracia mogą mieć aktualnie obowiązki zawodowe, np. częste wyjazdy służbowe, które będą uniemożliwiać regularny udział w spotkaniach Rady Starszych Zboru. Przeszkodą może być też aktualna sytuacja rodzinna, np. opieka nad sędziwymi rodzicami albo wymagająca pełnej dyspozycyjności choroba członka rodziny, która wyłączać będzie Starszego z posiedzeń Rady.

Jako zbor przynależący do Kościoła Zielonoświątkowego potrzebujemy wziąć też pod uwagę Prawo Wewnętrzne nasze-

go Kościoła. W dziale poświęconym Radzie Starszych mówi ono, że: 3. *Starszym Zboru może zostać członek Zboru, który posiada powołanie do tej służby, odpowiada moralnym wymogom Pisma Świętego oraz ma przynajmniej trzyletni staż wiary.* 4. *Starsi Zboru powoływani i odwoływani są przez członków Zboru na wniosek Pastora na 4 letnią kadencję. Wniosek o odwołanie Starszego Zboru przed upływem kadencji wymaga zaopiniowania przez Prezbitera Okręgowego.* 5. *Odwołanie Starszego Zboru może nastąpić także z inicjatywy Prezbitera Okręgowego w przypadku przyjęcia nauki niezgodnej z doktryną Kościoła lub naruszania norm moralności chrześcijańskiej.* 6. *Starszy Zboru przestaje pełnić swą funkcję także w przypadku rezygnacji, zmiany Pastora lub ukończenia 70 lat.*

Wyjaśnienie, jak ustanowienie Rady Starszych odbywać się będzie w praktyce.

Po okresie namysłu, rozmów i modlitwy, zgodnie z Prawem Wewnętrznym Kościoła - jako pastor - podczas Jesiennego Zebrania Członkowskiego przedstawię zborowi propozycję składu nowej Rady Starszych na kadencję: 2024 -2028 iawnioskuję o powołanie jej w tym składzie. Na karcie do głosowania znajdują się imiona i nazwiska wszystkich braci, których widzę jako członków Rady Starszych.

Członkowie zboru w tajnym głosowaniu, przy każdym nazwisku zakreślając TAK lub NIE, bądź WSTRZYMUJĘ SIĘ, dadzą mi odpowiedź, w jakim stopniu potwierdzają moje rozeznanie. Wynik tego głosowania da odpowiedź, czy zaproponowani przeze mnie bracia będą mieli dostateczny mandat do zasiadania w Radzie Starszych naszego zboru. Zależnie od wyników tego głosowania w dniu 17 listopada 2024 okaże się ilu braci uzyska dostateczne poparcie zboru i utworzy nową Radę Starszych Centrum Chrześcijańskiego NOWE ŻYCIE na lata: 2024-2028.

DZIESIĘĆ LOKALNYCH WSKAZÓWEK DO ROZPOZNANIA STARSZYCH

Na koniec każdemu członkowi naszego zboru proponuję garść podpowiedzi pomocnych przy ustaleniu, kogo w naszym zborze można uważać za Starszego i kto faktycznie nim jest:

1. Ten, o kim masz dobre zdanie, że jest naprawdę odrodzony duchowo, napełniony Duchem Świętym, ma bojaźń Bożą i prowadzi nowe życie.

2. Ten, kto ma nieposzlakowaną przeszłość moralną. Jeśli jest żonaty, to znany jest z tego, że kocha swoją żonę i żyje z nią w dobrych relacjach. Jeśli ma dzieci, to utrzymuje w domu należytą dyscyplinę, ustanawia chrześcijańskie zasady i wychowuje dzieci **według wyraźnych reguł oraz wskazań Pana** [Ef 6,4].

3. Ten, kto okazuje zwyczajne zainteresowanie tobą i tym, co przeżywasz. Kto zauważa smutek na twojej twarzy, chętnie posłucha tego, co chcesz mu powiedzieć, znajdzie czas (także poza niedzielnym nabożeństwem), by się z tobą spotkać i porozmawiać.

4. Ten, kto jest w zborze dostatecznie długo, abyś mógł się przekonać, jaki jest on naprawdę i to na dłuższą metę. Pamiętaj, że Starszy to ktoś, kto w swojej trosce o zбір nie jest zależny od pogody, nastrojów i okoliczności.

5. Ten, kto ma w zwyczaju udział we wszystkich nabożeństwach i spotkaniach zborowych. Pomijając oczywiście sytuacje, gdy ten udział nie jest możliwy np. z powodu choroby lub wymagań pracodawcy. Życie zboru toczy się także w ciągu tygodnia i ten, kto jest Starszym nie usiedzi w domu

wiedząc, że w tym czasie bracia i siostry są zgromadzeni w kaplicy na rozważaniu Słowa Bożego czy modlitwie.

6. Ten, kto jest znany z tego, że trzyma się zdrowej nauki. Kto nie nosi w głowie kontrowersyjnych poglądów, a w sercu niechęci do duchowego zwierzchnictwa.

7. Ten, kto potrafi się poświęcić dla dobra innych. Kto ma w sercu potrzebę usługiwania innym, zauważa ludzkie potrzeby i stara się praktycznie je zaspokoić. Kto na wieść, że ktoś ze zboru popadł w tarapaty, nie szuka wymówki, lecz od razu jest gotów pomóc

8. Ten, kto ma praktyczny udział w zaspokajaniu materialnych potrzeb zboru poprzez systematyczne wpłaty do kasy zborowej. Dziesięćcina bądź darowizna świadczą o tym, że zбір jest dla niego czymś wartościowym. Pamiętajmy o znanej zasadzie, że jakaś sprawa tylko na tyle ma dla nas wartość, na ile gotowi jesteśmy wydać na nią swoje pieniądze.

9. Ten, kto jest znany z tego, że ma w sercu pasję zdobywania dusz dla Chrystusa. Współczucie dla grzeszników i pasję poszerzania Królestwa Bożego.

10. Ten, kto już sprawdził się w jakiejś służbie pośród nas. Kto okazał się odpowiedzialnym, rzeczowym, zgodnym i wytrwałym współpracownikiem.

Czy mamy takich braci w Centrum Chrześcijańskim NOWE ŻYCIE? Oczywiście, że tak. Potrzebujemy spośród nich ustanowić Radę Starszych, bo do tego zobowiązuje nas Słowo Boże i Prawo Wewnętrzne naszego Kościoła. ■

SŁOWO BOŻE O STARSZYCH ZBORU

— 1Tm 3:1-11 —

„Słuszne jest stwierdzenie, że kto ubiega się o starszeństwo, pragnie pięknej pracy. Starszy zatem ma być nienaganny. Powinien być mężem jednej żony, człowiekiem trzeźwo myślącym, umiarkowanym, przyzwoitym, gościnnym, zdolnym do nauczania, wolnym od nałogów, nie wybuchowym, lecz łagodnym, niekłótlwym, nie nastawionym na pieniądź, dobrze kierującym własnym domem, dzieci trzymającym w posłuszeństwie, z wszelką godnością. Bo skoro ktoś nie potrafi kierować własnym domem, jak może troszczyć się o kościół Boży? Starszy nie powinien być człowiekiem świeżo nawróconym, aby nie popadł w pychę i nie ściągnął na siebie wyroku podobnego jak diabeł. Powinien natomiast cieszyć się dobrą opinią u ludzi spoza kościoła, aby nie spotkał się z lekceważeniem i nie wpadł w sidła diabła. To samo odnosi się do opiekunów. Powinni być ludźmi szanowanymi, niedwulcowymi, nie nadużywającymi wina, niechciwymi brudnego zysku, zachowującymi z czystym sumieniem tajemnicę wiary. Niech oni najpierw przejdą okres próbny, a potem — jeśli okażą się nienaganni — rozpoczną posługę”.

— Tt 1:5-9 —

„Pozostawiłem cię na Krecie po to, abyś uporządkował pozostałe sprawy i — jak ci nakazałem — ustanowił w miastach starszych. Mogą nimi być ludzie nienaganni. Powinni być mężami jednej żony i mieć wierzące dzieci, wolne od zarzutu rozwiązłości lub niekarności. Starszy, jako powiernik Boży, powinien być nienaganny, niesamowolny, nieskory do gniewu, wolny od nałogów, niewybuchowy i niechciwy brudnego zysku. Ponadto powinien być gościnnym, kochający to, co dobre, rozsądny, sprawiedliwy, oddany sprawie, zdyscyplinowany, trzymający się — zgodnie z udzielaną nauką — wiernego przekazu Słowa, tak aby był w stanie udzielić zachęty w ramach zdrowych zasad wiary, a także przekonać przeciwników”.

— 1 Pt 5:1-4 —

„Tych zatem pośród was, którzy pełnią funkcję starszych, zachęcam również jako starszy, świadek cierpień Chrystusa oraz uczestnik mającej się objawić chwały: Paście stado Boże, powierzone wam w opiekę, nie z przymusu, lecz chętnie, po Bożemu. Nie dla brudnego zysku, lecz z oddaniem. Nie jak ciemiężcy poddanych, lecz jako wzór dla stada. A gdy się ukaże Arcypasterz, otrzymacie wiecznie świeży wieniec chwały”.

Dążmy do świętości

Natalia Mordawska

W jednym ze śródkowych wykładów, Pastor powiedział, że omawiane przez nas cechy starszych to tak naprawdę wzór, do którego każdy z nas powinien dążyć. Chciałabym w tym artykule podzielić się z Wami refleksją dlaczego uważam, że warto rozwijać w sobie cechy starszych.

„**Bądźcie święci, ponieważ Ja jestem święty, PAN, wasz Bóg**” (Kpł 19:2).

„**Uświęcajcie się i bądźcie święci, gdyż Ja, PAN, jestem waszym Bogiem; przestrzegajcie moich ustaw i postępujcie zgodnie z nimi, gdyż Ja, PAN, jestem Tym, który was uświęca**” (Kpł 20:7-8).

„**Wy bądźcie doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec w niebie**” (Mt 5:48).

Samo Pismo zachęca nas, by się wyróżniać od reszty świata – by być świętymi, bo sam Bóg jest święty. Jest to Bożą wolą, i powinno być też naszym dążeniem, jeśli uznajemy Jezusa jako swojego Pana. Naśladowanie naszego Mistrza, podobanie się Jemu, powinno być celem naszego życia. Jeśli tak nie jest, to czy faktycznie jest On naszym Panem?

„**Dążcie do pokoju ze wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie zobaczy Pana**” (Hbr 12:14).

„**O tym, że Go poznaliśmy, upewniamy się przez to, że przestrzegamy Jego przykazań. Kto twierdzi, że Go poznał, lecz nie przestrzega Jego przykazań, ten jest kłamcą, jest daleki od prawdy. Kto jednak zachowuje Jego słowo, w tym Boża miłość rzeczywiście doszła do doskonałości – dzięki temu przekonujemy się, że jesteśmy w Nim. Kto mówi, że trwa w Nim, powinien postępować tak, jak On**” (1 J 2:3-6).

W Ewangelii Jana czytamy taką wypowiedź Jezusa: „**Ja jestem prawdziwą winoro-**

ślą, a mój Ojciec jest winogrodnikiem. Usuwa każdy pęd we Mnie nie przynoszący owocu i oczyszcza każdy, który owoc przynosi, aby owocował obficie. Wy już jesteście czyści dzięki Słowu, które wam przekazałem. Przede wszystkim **trwajcie we Mnie – a Ja w was. Podobnie jak pęd nie może przynosić owocu sam z siebie, jeśli nie tkwi w winorośli, tak i wy, jeśli nie będziecie trwali we Mnie**” (J 15:1-5).

Podsumuję tych kilka przytoczonych wersetów. Bez uświęcenia nikt nie ujrzy Pana! Przestrzeganie Jego przykazań jest dowodem na to, że Go poznaliśmy. Przynosimy owoc tylko jeśli trwamy w Jezusie. Jeśli mało owocujemy, jesteśmy oczyszczani, jeśli natomiast wcale – w końcu jesteśmy usunięci. To bardzo trzeźwiąca myśl, przypominająca, że nie możemy sobie pozwolić na byle jakie życie.

A co jeśli coś poszło nie tak?

Co jeżeli ktoś, ze względu na trudną przeszłość, nigdy nie zostanie starszym? Mamy przecież braci, kochających Pana całym sercem, owocnych dla Jego Królestwa, którzy ze względu na wydarzenia z przeszłości nie mogą dołączyć do rady starszych. Czy to znaczy, że nie warto już się starać dążyć do doskonałości? Uważam, że warto, ponieważ nie chodzi tutaj o uznanie przed ludźmi, ale przed Bogiem.

„**Bez wiary – przeciwnie – nie można podo- bać się Bogu. Kto bowiem przychodzi do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i nagradza tych, którzy Go poszukują**” (Hbr 11:6)

„**Dzięki wierze Mojżesz, kiedy dorósł, nie zgodził się, by go nazywano synem córki faraona. Wolał raczej dzielić cierpienia razem z ludem Bożym, niż zażywać przemijającej roz-**

koszy grzechu. Uznał on hańbę Chrystusową za większe bogactwo niż skarby Egiptu – **kierował wzrok na zapłatę**” (Hbr 11:24-26).

„Niech więc nie mówi cudzoziemiec, który przyłączył się do PANA: PAN mnie na pewno wykluczy ze swojego ludu. Niech też nie mówi eunuch: No cóż, jestem tylko uschłym drzewem. Bo tak mówi PAN: **Eunuchom, którzy przestrzegają moich szabatów, wybierają to, co Mi sprawia przyjemność, i trzymają się mojego przymierza, wyznaczę w moim domu i w obrębie mych murów miejsce oraz imię lepsze, niż mają synowie i córki; dam im imię wieczne, nie do usunięcia!**” (Iz 56:3-5).

Bóg jest Tym, który wynagradza. On widzi nasze serca, wie, przez co przeszliśmy, zna każdą naszą łzę, każde cierpienie i ból. On nagradza tych, którzy są Mu wierni, którzy Go kochają. Dlatego tak jak Mojżesz skierujemy wzrok na zapłatę, której nie może nam dać żaden człowiek, ale tylko Jezus.

Często jest tak, że różne potknięcia sprawiają, że chcemy się wycofać, zrezygnować ze służby, ze starań, by podobać się Bogu. Szatan szepce nam wtedy różne kłamstwa (w postaci myśli, które wyglądają na nasze własne), że jesteśmy beznadziejni, że już się do niczego nie nadajemy. Tymczasem musimy rozpoznać, że jest to szatańska strategia w celu zniechęcenia nas i odciągnięcia od Boga i od służby Jemu. Nie dajmy się oszukać! Potrzeba nam raczej zbliżyć się do Boga i na nowo żyć Jego łaską, chodzić w Jego świętości. Jeśli zdarzy Ci się kolejny niezamierzony upadek – zamiast skupiać się na swojej słabości i niedoskonałości, dziękuj Jezusowi za Jego krew, za Jego doskonałość, za to, że to dzięki Niemu jesteś sprawiedliwy, a nie dzięki Prawu. Nie pozwól się zniechęcić, tylko przyłgnij do Jezusa z całych sił! Podejmij konkretne, świadome kroki walki z grzechem, a jednocześnie pamiętaj, że to On jest Tym, który

daje Ci siłę by wytrwać w tej drodze.

Co dalej?

Zarówno z własnego doświadczenia, jak i ze świadectw innych wiem, że służba Bogu przynosi dużo radości i spełnienia. Służenie innym sprawia, że mniej skupiamy się na sobie, przez co ranga naszych własnych problemów maleje w oczach. Bóg obdarzył nas duchowymi darami oraz przyziemnymi talentami, abyśmy mogli pomagać innym zbliżać się do Niego. Używanie ich na Jego chwałę daje wiele radości i satysfakcji. To niesamowite, że On chce nas używać w swoim Królestwie i rzeczywiście nas używa! I to pomimo naszej niedoskonałości! To prawdziwa przygoda z Bogiem! Każdy z nas ma unikalne cechy, talenty, doświadczenia, które sprawiają, że możemy dotrzeć do specyficznej grupy ludzi. Być może te trudne wydarzenia z przeszłości, które nie pozwalają Ci stać się oficjalnym starszym, umożliwiają Ci owocną służbę wśród osób, które przechodzą teraz przez to samo, co Ty kiedyś.

Wiemy, że warto dążyć do świętości, do doskonałości, bo taka jest wola Ojca. Ale co to oznacza w praktyce? Przede wszystkim naśladujemy Jezusa, czytamy Ewangelie wzdłuż i wszerz przyglądając się Jego wypowiedziom i zachowaniom, starając się wcielać w swoje życie postępowanie podobne Jemu. Jednakże mamy też piękny wzór przeróżnych bohaterów wiary naśladujących Jezusa, zarówno w Biblii, jak i wokół nas. Myślę, że lista cech starszych może być dobrym narzędziem, żeby się sobie przyjrzeć niczym w lustrze. Gdzie jeszcze nie przejawiam w sobie cech starszych? Jakie obszary w moim życiu wymagają pracy nad sobą? Przyjrzyjmy się temu, a następnie w modlitwie prosimy Ducha Świętego o pomoc. Chodźmy w Duchu i bądźmy święci, tak jak On jest święty! ■

Biblijnie o starszych zboru

Alexander Strauch

Literalnie rzecz biorąc, dziesiątki tysięcy zborów na całym świecie praktykuje jakąś formę starszeństwa, ponieważ utrzymują, że jest to nauczanie biblijne. Niestety, ponieważ zwolennicy starszeństwa byli tak straszliwie ograniczeni w odpowiednim wyartykułowaniu tej doktryny, w większości zborów prowadzonych przez starszych temat ten jest przedmiotem sporego zamieszania i niebiblijnego myślenia. Istnieją uporczywe, paraliżujące błędne przekonania na temat starszeństwa, które utrudniają zborom praktykowanie autentycznego starszeństwa biblijnego. Temat ten jest zbyt ważny dla lokalnego zboru, aby ugrzęznąć w zamieszaniu i błędzie.

Kiedy uczęszczałem do seminarium, moje rosnące zainteresowanie starszeństwem zostało gwałtownie zakwestionowane. Podczas wykładów poświęconych organizacji zboru, które zajadłe opierały się wszelkim wyobrażeniom o zborze kierowanym przez starszych, zapytałem profesora: „Ale co pan zrobi ze wszystkimi tekstami Pisma Świętego na temat starszych?”.

Natychmiast odparł: „Ilość tekstów na temat starszych nic nie znaczy!”.

Pomyślałem, ale nie miałem odwagi, by wyrazić to publicznie, a co to znaczy? Twoje nieistniejące teksty na temat duchownych? To i inne podobne doświadczenia podsyły tylko moje rosnące przekonanie, że starszeństwo jest biblijną doktryną, którą większość zborów ignoruje lub błędnie interpretuje.

W celu wyjaśnienia kwestii biblijnego starszeństwa w świetle współczesnych praktyk kościelnych, przedstawiamy pięć

wyróżniających się cech chrześcijańskiego starszeństwa na podstawie Nowego Testamentu:

- przywództwo duszpasterskie,
- wspólne kierowanie,
- męskie przywództwo,
- wykwalifikowane przywództwo i
- przywództwo polegające na służbie.

Według Nowego Testamentu starsi prowadzą zbor, nauczają i głoszą Słowo, chronią zbor przed fałszywymi nauczycielami, zachęcają i napominają świętych w kwestii zdrowej nauki, odwiedzają chorych i modlą się oraz rozsądzają kwestie doktrynalne. W terminologii biblijnej starsi jako pasterze nadzorują, prowadzą i opiekują się lokalnym zborom.

Dlatego też, kiedy Paweł i Piotr bezpośrednio napominają starszych, aby wypełniali swój obowiązek, obaj przywołują skojarzenia pasterskie. Należy zauważyć, że ci dwaj wielcy apostołowie nie powierzają zadania prowadzenia lokalnego zboru ani żadnej grupie, ani żadnej pojedynczej osobie, tylko starszym. Apostoł Paweł przypomina starszym z Azji, że Bóg Duch Święty postawił ich w trzodzie jako nadzorców w celu prowadzenia zboru Bożego (Dz. Ap 20:28).

Apostoł Piotr zachęca starszych, aby byli wszystkim, czym pasterze winni być dla trzody (1 Piotra 5:2). Musimy zatem postrzegać, zgodnie z nauką apostołów, chrześcijańskich starszych przede wszystkim jako pasterzy trzody, a nie jako kogoś w rodzaju zarządców korporacyjnych, dyrektorów generalnych, czy doradców jakiegoś pastora.

Przyszły starszy musi mieć wystarczającą wiedzę na temat Biblii, aby móc przeciwstawić się fałszywym nauczycielom, aby rozważyć błąd doktrynalny, ich pasterskim zadaniem jest dopilnowanie, aby trzoda była karmiona Słowem Bożym. Starsi są również odpowiedzialni za zaspokajanie praktycznych, różnorodnych potrzeb trzody.

Przywództwo zespołowe nie powinno być jakąś nadzwyczajną koncepcją dla chrześcijanina czytającego Biblię. Idea przywództwa zespołowego jest zakorzeniona w starotestamentowej instytucji starszych Izraela oraz w powołaniu apostołów przez Pana Jezusa. Jest to bardzo ważny, ale często pomijany fakt, że nasz Pan nie wyznaczył jednego człowieka, aby prowadził Jego Kościół.

Chociaż starsi mają działać wspólnie jako rada i wszyscy z nich mają taki sam autorytet i odpowiedzialność za przywództwo w zborze, to reprezentują oni różne poziomy uzdolnień, znajomości Biblii, zdolności przywódczych, doświadczenia i poświęcenia. Dlatego ci spośród starszych, którzy są szczególnie utalentowanymi przywódcami i/lub nauczycielami, będą naturalnie wyróżniać się pośród pozostałych starszych jako przywódcy i nauczyciele w gronie przywódców.

Taki sposób organizacji Rzymianie określali jako *primus inter pares*, co oznacza „pierwszy wśród równych”, lub *primi inter pares*, co oznacza „pierwsi wśród równych”.

Dla biblijnie wierzącego chrześcijanina główny przykład męskiego przywództwa znajduje się w Osobie Jezusa Chrystusa. Najbardziej oczywistym punktem jest to, że Chrystus przyszedł na świat jako Syn Boży, a nie jako córka Boża. Jego męskość

nie była sprawą arbitralną. Była to konieczność teologiczna, absolutnie niezbędna dla Jego Osoby i dzieła.

Paweł zabrania kobietom robienia dwóch rzeczy:

- (1) nauczania mężczyzn w zborze; oraz
- (2) sprawowania władzy nad mężczyznami.

Najczęstszym błędem popełnianym przez zbory, które chcą wprowadzić starszeństwo biblijne, jest mianowanie mężczyzn, którym brak odpowiednich kwalifikacji. Z racji tego, że zawsze istnieje potrzeba większej liczby pasterzy, kuszące jest przyzwoleń na przyjęcie mężczyzn nieprzygotowanych i nie posiadających odpowiednich kwalifikacji do objęcia przywództwa w zborze. Jest to jednak sprawdzona formuła prowadząca do klęski. Kiedy mówimy o biblijnym starszeństwie, to chodzi o starszych według kwalifikacji podanych w Biblii.

Nadrzędnym celem Nowego Testamentu w odniesieniu do przywództwa zborowego jest zapewnienie, aby właściwi mężczyźni służyli jako starsi i diakoni. Służby w zborze Bożym to nie honorowe stanowiska przyznawane osobom, które wiernie uczęszczają do zboru, lub które są starsze wiekiem. Służby te nie powinny być również postrzegane jako stanowiska w zborze, które będą zajęte wzajemnie przez przyjaciół, bogatszych darczyńców, lub przez osoby usposobienia charyzmatycznego. Nie są to też stanowiska, które mogą obsadzać tylko absolwenci jakiegoś seminarium. Służby zborowe - zarówno starszeństwa, jak i diakonii - są otwarte dla wszystkich mężczyzn, którzy spełniają wymagane przez apostołów wymagania biblijne.

Kwalifikacje te nie są wymagane od wszystkich nauczycieli czy ewangelistów. Jedna osoba może zostać obdarowana jako

ewangelista i być wykorzystywana przez Boga w tym charakterze, ale nie musi mieć kwalifikacji do bycia starszym. Ktoś może być ewangelistą bezpośrednio po nawróceniu, ale Pismo Święte mówi, że nowonawrócony nie może być starszym (1 Tym. 3:6).

Zarządzanie lokalnym zborom bardziej przypomina prowadzenie rodziny niż prowadzenie przedsiębiorstwa lub państwa. Mężczyzna może odnosić sukcesy jako biznesmen, może być zdolnym urzędnikiem publicznym, genialnym kierownikiem biura lub najwyższym dowódcą wojskowym, ale może być nieodpowiedni jako starszy lub jako ojciec zboru. Zatem zdolność mężczyzny do sprawnego nadzoru nad domem rodzinnym jest warunkiem wstępnym do nadzorowania domu Bożego.

W Kościele Bożym nie liczy się wola człowieka; liczy się wola i prowadzenie przez Boga. Zatem jedynymi ludźmi, którzy kwalifikują się do starszeństwa, są ci, którym Duch Święty udziela motywacji i darów do wykonywania tego zadania.

Starszeństwo biblijne jest zatem zespołem biblijnie kwalifikowanych pasterzy przywódców. Zespół niewykwalifikowanych starszych nie przynosi znaczącego pożytku dla lokalnego zboru. Wypada w pełni zgodzić się z radą Jona Zensa, który pisze: „Lepiej nie mieć starszych niż mieć niewłaściwych”.

Uważam, że można dokładniej powiedzieć, że zmiany koncepcyjne i strukturalne, które miały miejsce w Kościele pierwszych wieków chrześcijaństwa, okazały się katastrofalne. Chrześcijaństwo, najskromniejsze ze wszystkich wyznań, przekształciło się w najbardziej żądną władzy i hierarchiczną religię na ziemi. Po tym, jak cesarz

Konstantyn podniósł chrześcijaństwo do legalnego statusu religijnego w 312 r., niegdyś prześladowani chrześcijanie zaciekle prześladowali całą swoją opozycję. Powstała niebiblijna kasta klerikalna i kapłańska, która okazała się być pochłonięta szukaniem siły, pozycji i władzy. Nawet cesarze rzymscy kierowali rozwojem kościołów chrześcijańskich. Pierwotny charakter społeczności zborowej Nowego Testamentu został zarzucony.

Grupa starszych może jednak stać się samolubnym, autokratycznym ciałem kierowniczym.

Oprócz pasterzowania innym w duchu służenia, starsi muszą pokornie i z miłością odnosić się do siebie nawzajem. Muszą być w stanie cierpliwie budować konsensus, kompromis, przekonywać, słuchać, radzić sobie z nieporozumieniami, wybaczać, przyjmować napomnienia i korektę, wyznawać grzech i doceniać mądrość i perspektywę innych - nawet tych, z którymi się nie zgadzają. Muszą być w stanie poddać się sobie nawzajem, rozmawiać życzliwie i łagodnie, być cierpliwi wobec swoich współstarszych, wspierać się nawzajem i otwarcie wyrażać myśli w prawdzie i miłości. Silniejsi i bardziej uzdolnieni starsi nie mogą wykorzystywać swoich uzdolnień, jak to czasem robią utalentowani ludzie, aby na własną rękę grozić opuszczeniem zboru i pociągnięciem wyznawców za sobą.

Zgodnie z wzorcem biblijnym starsi nie mogą sprawować władzy nadanej im pod przymusem. Nie wolno im używać taktyk manipulacyjnych, wygrywać władzę, ani być aroganckim i zdystansowanym. Nigdy nie mogą myśleć, że nie są odpowiedzialni wobec swoich braci lub Boga.

W duchu miłości prawdziwi starsi cierpią i znoszą trud uciążliwych ludzi i proble-

mów, aby jagnięta nie zostały posiniaczone. Starsi znoszą nieporozumienia i grzechy innych ludzi, aby zgromadzenie mogło żyć w spokoju. Tracą sen, aby inni mogli odpocząć. Dokonują wielkich osobistych poświęceń czasu i energii dla dobra innych. Uważają się za mężczyzn uznających władzę Boga. Polegają na Bogu, jeśli chodzi o mądrość i pomoc, a nie na własnej sile i swoim sprycie.

Paweł naucza, że w ciele Chrystusowym istnieje rozległa różnorodność darów i służb (1 Kor 12), ale absolutnie nie mówi nic o jakiejś mistycznej przepaści pomiędzy świętym duchowieństwem, a zwykłymi świeckimi. Gdyby istniało coś takiego tak fundamentalnego dla zboru, jak podział na duchowieństwo i świeckich, musiałoby to być przynajmniej wymienione w Nowym Testamencie. Nowy Testament kładzie jednak nacisk na jedność ludu Bożego (Efez 2:13-19) i na uchylenie koncepcji podziału na święte-swieckie, który istniał między kapłanem a ludem w starym przymierzu (1 Piotra 2:5-10; Obj Jana 1:6).

Klerykalizm nie reprezentuje biblijnego, apostołskiego chrześcijaństwa.

Przywódcy, nawet chrześcijańscy, są grzesznikami i tylko niedoskonale wypełniają wolę Bożą. Dlatego istnienie wielu przywódców będzie służyło jako „kontrola i równowaga” względem siebie nawzajem i będzie służyć jako zabezpieczenie przed bardzo ludzką skłonnością do odgrywania roli Boga nad innymi ludźmi.

Nigdy nie było wolą naszego Pana, aby jedna osoba sprawowała władzę w lokalnym zborze. Koncepcja pastora jako samotnego, wyszkolonego profesjonalisty - duchownej osoby przewodniczącej zborowi, która nigdy nie może tak naprawdę stać się częścią zboru - jest całkowicie niebiblijna. Ta koncepcja jest nie tylko niebiblijna, ale także psychologicznie i duchowo nie-

zdrowa.

Bycie samotnym wodzem na szczycie piramidy jest nienormalne i psuje. Nikt z nas nie jest doskonały sam w sobie i wszyscy potrzebujemy pomocy i korygowania poprzez wpływ bliskich współpracowników. Kiedy ktoś zostaje wyniesiony na piramidę, osoba ta nie ma już współpracowników, a jedynie podwładnych. Nawet najszczerzy i najodważniejsi podwładni nie rozmawiają ze swoim szefem w taki sam sposób, jak rozmawiają z równymi kolegami, a normalne wzorce komunikacji ulegają wypaczeniu.

Czyż historia dwudziestu wieków chrześcijaństwa nie dowiodła, że plan pierwotnego Kościoła jest jedynym, który nadaje się na wszystkie czasy i miejsca, jest najbardziej elastyczny w dostosowywaniu się do najróżniejszych warunków, najlepiej potrafi się oprzeć i przetrwać wbrew przesładowaniom i oferuje maksimum możliwości pełnego rozwoju życia duchowego?

Zawsze, kiedy człowiek uważa się za inteligentniejszego niż Bóg, starannie opracowuje system religijny „lepiej przystosowany do psychologii człowieka”, bardziej dostosowujący się do ducha naszych czasów, zamiast po prostu stosować model nowotestamentowy, jego wysiłek jest krótkotrwały z powodu niepowodzenia, które jest wynikiem nieprzewidzianych trudności.

Wszelkie herezje i odstępstwa w Kościele wynikają z porzucenia Pisma Świętego i modelu zboru, które ono proponuje.

Krótko mówiąc, jak konkluduje Alfred Kuen, „zборы założone przez apostołów pozostają aktualnymi wzorcami dla zborów wszystkich czasów i miejsc”.

*Fragmenty książki
„Biblijnie o starszych zboru” ■*

KRONIKA

ZBOROWA

Październik to czas wdzięczności w naszym zborze. Od wielu lat mamy zwyczaj, aby w pierwszą niedzielę tego miesiąca organizować Dzień Dziękczynienia. Tak samo było i tym razem. Niedzielne nabożeństwo 6 października przepełnione było dziękczynieniem. Zmianie uległ „klasyczny” program naszego spotkania. Po pierwszej pieśni wysłuchaliśmy krótkiego kazania Słowa Bożego, w którym pastor zachęcał nas do uchwycenia się Bożych obietnic oraz do tego, by stawały się one jednym z powodów naszego dziękczynienia. Głównym punktem nabożeństwa były świadectwa, w których odpowiadaliśmy na pytanie za co szczególnie jesteśmy wdzięczni Bogu w minionym roku. Kilkanaście osób skorzystało z mikrofonu i odważyło się otworzyć przed całym zgromadzeniem. Większość świadectw można zobaczyć na nagraniu z tego nabożeństwa, które dostępne jest na zborowym kanale YouTube. Gdy wysłuchaliśmy osobistych refleksji kolejnych członków zboru, przyszedł czas wspólnego uwielbiania Boga. A w ostatniej części nabożeństwa uczestniczyliśmy w Wieczerzy Pańskiej, która też jest przecież związana ze szczególnym rodzajem wdzięczności, o czym mówił brat Gabriel.

Zborowy Dzień Dziękczynienia oznacza zazwyczaj dłuższe nabożeństwo niż te, do których jesteśmy przyzwyczajeni co niedzielę. Nie było to jednak problemem, ponieważ po jego zakończeniu przenieśliśmy się do ogrodu na ostatnią agapę w tym sezonie. Tym



Dzień Dziękczynienia to czas świadectw, też tych bardziej trudnych, ale pełnych wdzięczności dla Boga.



Ostatnia agapa w roku 2024, w ogrodzie w Zborowym Dniu Dziękczynienia, 6 października 2024.

razem serwowaliśmy bigos składkowy. Jeśli chodzi o słodkie wypieki, to niekwestionowaną królową była szarlotka, którą mogliśmy skosztować w wielu odśłonach. Choć było chłodno, nie ostudziło to entuzjazmu zborowników i gości. Można było też rozgrzać się przy rozpalonym w pobliżu namiotów ognisku. Wcześniej bracia zadbali, aby rozłożyć w

ogrodzie trzy namioty, pod którymi rozstawiliśmy stoły. To była dobra niedziela, pełna budujących rozmów. Bogu jesteśmy wdzięczni za ogród, z którego możemy korzystać przez dużą część roku.

Będąc w temacie tego, że pewne rzeczy dobiegają końca, należy wspomnieć, że 9 października odbyło się ostatnie spotkanie tej kadencji Rady Zborowej. Narady miały miejsce zazwyczaj raz w miesiącu, po nabożeństwie w pierwszą środę danego miesiąca. Pastor podziękował braciom, którzy wiernie trwali w tej służbie w ostatnich latach. Przy upieczonym specjalnie na tę okoliczność przez pastora cieście spotkaliśmy się w gronie: Gabriel i Asia, Tomek i Ania, Kuba i Ela, Zdzisław i Józia oraz Adam. Ze względu na zły stan zdrowia nie mógł być obecny z nami brat Darek, ale podziękowania przyjęła siostra Teresa. Podczas jesiennego zebrania członków zboru, które planujemy na 17 listopada, wyłonimy nową Radę Starszych w naszym zborze, na czteroletnią kadencję, zgodnie z prawem wewnętrznym Kościoła Zielonoświątkowego.

W październiku przygotowywaliśmy się do właściwego rozpoznania woli Bożej w tej sprawie, również poprzez środowe wykłady Pisma Świętego. Pastor kontynuował niedługi cykl zatytułowany: „Kto jest Starszym w Kościele?”. Nagrania wykładów dostępne są w Internecie, a w tym numerze PS'a znajduje się obszerne opracowanie ich treści w formie pisemnej. Zachęcamy do lektury i apelujemy o modlitwę w tej sprawie.

Październik to miesiąc, w którym studenci kończą już swoje wakacje. Zostały wznowione spotkania studenckie, które odbywają się w mieszkaniu Magdy. Serdecznie zachęcamy wszystkich studentów by w nich uczestniczyć i budować relację. Tych, którzy nie studiują, również zachęcamy do regularnych spotkań przy Słowie Bożym, które odbywają się w różnych mieszkaniach. W październiku wystartowały dwie nowe inicjatywy grup domowych. W poniedziałki w mieszkaniu Natalii trwa studium Ewangelii Jana. Mariusz odpowiada natomiast za spotkania modlitewne, skupiające się przede wszystkim na tematach misyjnych.



W ostatnim dniu października rozpoczęła się druga edycja kursu KAIROS w języku polskim. Pamiątkowe zdjęcie uczestników i prowadzących w zborowym ogrodzie.

W temacie misji też działo się nieco w naszym zborze w październiku. W sobotę 5 października przez cały dzień odbywało się szkolenie dla prowadzących kursy. Ania i Kuba przygotowujący są na głównych prowadzących kursy KAIROS pod czujnym okiem Jennifer Nagy, która regularnie odwiedza nasz zbor. W ostatnim dniu października rozpoczęliśmy drugą edycję tego kursu w języku polskim.



Do pierwszego etapu Ogólnopolskiego Konkursu Biblijnego przystąpiło w naszym zborze 10 osób, 26 października 2024.

Na tę okoliczność ponownie gościliśmy Jennifer oraz Filipa z Wrocławia, który poprowadził część zajęć. W jesiennej edycji KAIROS udział bierze jedenaście osób, głównie z naszego zboru. Wierzymy, że Bóg chce działać wśród nas i poprzez nas, a KAIROS może być doskonałym narzędziem, abyśmy lepiej pojmowali Jego zamysły dla naszego życia.

W sobotę 26 października odbył się pierwszy etap XVII Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej. Ta edycja nosi tytuł: „Z Egiptu do Ziemi Obiecanej” i dotyczy wędrówki Izraela, o której czytamy w Starym Testamencie. W naszym zborze przystąpiło do pierwszego etapu 10 osób. Wszyscy dostali się do kolejnego etapu, który odbędzie się 30 listopada, również w zborze. Natomiast w marcu odbędzie się finał w Warszawie. Gratulujemy Dawidowi, Szymonowi, Igorowi, Julii, Hani, Emilii, Ninie, Polinie, Zuzi i Jessice! Życzymy Wam powodzenia na dalszych etapach i cieszymy się, że konkurs jest dobrą motywacją do lepszego poznawania Słowa Bożego!

KAZANIA w październiku



Sprawdź czy pamiętasz co było głoszone w naszym zborze w ostatnim miesiącu!

Przegapiłeś (a może przespałeś... ☺) któreś z kazań? Chcesz przypomnieć sobie lub utrwalić związane Słowo Boże?

Zapraszamy na stronę zboru www.ccnz.pl/ oraz na www.youtube.com/@ccnz

- ♦ 6 X – Marian Biernacki – „Niech one nas upewniają”, Hbr 10,23
- ♦ 13 X – Mariusz Byczkowski – „W czyje ręce?”, 1Kr 21,1-14
- ♦ 20 X – Marian Biernacki – „Niech oni nas inspirują!”, Flp 3,17-19
- ♦ 27 X – Tomasz Biernacki – „Jest nadzieja na odnowę!”, Tr 3,17-33

Raport księgowy

Kolekty niedzielne

6 października 2024 - 1 950,00 zł
 13 października 2024 - 1 650,00 zł
 20 października 2024 - 1 720,00 zł
 27 października 2024 - 1 960,00 zł

Pozostałe wpłaty w październiku

Dziesięciny i darowizny - 27 366,47 zł
 na służbę charytatywną - 200,00 zł
 na remont - 2170,00 zł
 na misję - 550,00 zł
 ofiary za pokoje gościnne - 200,00 zł

Nabożeństwa w CCNŻ

w niedziele – godz. 11.00
 w środy – godz. 18.30
 (wykład Pisma Świętego)

Nabożeństwa z naszego zboru
 w Internecie można odsłuchać
 na naszej stronie zborowej oraz obejrzeć
 na kanale YouTube - Centrum
 Chrześcijańskie Nowe Życie w Gdańsku
www.youtube.com/@ccnz



Lista urodzin



LISTOPAD

8 listopada - Marcin Nieznański
 15 listopada - Natanael Kupryjanow
 17 listopada - Agata Maciołowska
 18 listopada - Carmen Kalicińska
 20 listopada - Joanna Wojciechowska
 21 listopada - Tomasz Biernacki
 21 listopada - Bogdan Derdzikowski
 23 listopada - Natalia Mordawska
 24 listopada - Gabriela Biernacka
 24 listopada - Polina Kolesnyk
 26 listopada - Aniela Irzabek
 26 listopada - Jacek Kukołowicz

GRUDZIEŃ

1 grudnia - Dorota Thomas
 9 grudnia - Anna Wanionek
 9 grudnia - Dorota Wojciechowska
 10 grudnia - Barbara Piech
 17 grudnia - Ewa Łachwa
 17 grudnia - Andrzej Antczak
 18 grudnia - Anna Biernacka
 22 grudnia - Aleksandra Krzemień
 23 grudnia - Zosia Kowalska
 25 grudnia - Elżbieta Lemańska

ZAPRASZAMY DO BUDOWANIA ZBORU !

Każdy z nas może mieć udział w zbudowaniu innych. Nie każdy jest powołany do tego, by być nauczycielem Słowa Bożego albo nawet do prowadzenia grupy domowej - ale nie oznacza to, że nie jesteś potrzebna czy potrzebny!

Zbór ma wiele potrzeb i jest wiele służb, w które każdy z nas może się zaangażować. Nie tylko ci, którzy są widoczni, wykonują ważną pracę. Rozważ to w sercu i proś Boga w osobistej społeczności z Nim, aby wskazał ci miejsce gdzie będziesz dla innych użyteczny. Znalezienie przestrzeni, w której możemy służyć innym, jest potrzebne dla naszego duchowego rozwoju, bo w ten sposób naśladujemy Jezusa, który okazał się być uniżonym sługą.

Każdy z nas może wstawiać się w modlitwie za innymi wierzącymi (i wspaniale by było, gdybyśmy wszyscy to robili). Regularnie zachęcamy również braci i siostry z naszej społeczności do aktywnego współtworzenia nabożeństw:

- można przygotować 10-15 minut lektury Pisma Świętego przed rozpoczęciem nabożeństwa. Od dłuższego czasu czytamy Biblię zanim oficjalnie rozpocznie się nasze zgromadzenie. Przygotuj ku zbudowaniu fragment, który ostatnio cię zbudował lub dotknął w szczególny sposób

- zabierz głos w głośnej modlitwie, kiedy mamy na to czas. Odpowiedz na słyszane Słowo Boże w budujący sposób dla innych uczestników nabożeństwa. Odważnie, głośno wystawiaj naszego Boga w zgromadzeniu

- podziel się świadectwem Bożego działania w twoim życiu. Nie zatrzymuj chwały, która należy się Bogu. Jeśli odpowiedział na twoje modlitwy - opowiedz o tym innym ku zbudowaniu. Jeśli zgłoszisz to odpowiednio wcześniej do prowadzącego nabożeństwo - na pewno znajdzie się na to czas

- przygotuj pieśń / wiersz na chwałę Bożą. Również w ten sposób możesz służyć na jednym z naszych wspólnych zgromadzeń. ■

Konto bankowe zboru Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE w Gdańsku

Bank Pekao SA | O/Gdańsk

Nr 94 1240 1242 1111 0000 1587 6724

Wszelkie ofiary mające na celu wspieranie działalności zboru Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE w Gdańsku można wpłacać w formie gotówkowej bezpośrednio do kasy zborowej po nabożeństwach lub przelewem na konto bankowe zboru. Wpłacając ofiarę, należy podać cel wpłaty. Wpłaty bez żadnej adnotacji są księgowane jako ofiary na cele ogólne.

Zapraszamy do współtworzenia PS

Twórzmy razem miesięcznik zborowy i budujmy wzajemnie swoje życie duchowe! Masz pomysł ale nie czujesz się na siłach by przenieść go na papier - zgłoś się do nas!

Prosimy także o modlitwę w intencji zborowego pisma. Wierzymy, że Pan może przygotować sobie w naszym zborze prawdziwą armię ludzi, którzy będą chcieli służyć piórem, klawiaturą komputera czy aparatem fotograficznym by budować się w wierze.

ZOBACZYĆ GO TAKIM, JAKIM JEST

„Jezus Chrystus – Oglądanie i rozkoszowanie się Nim” - John Piper

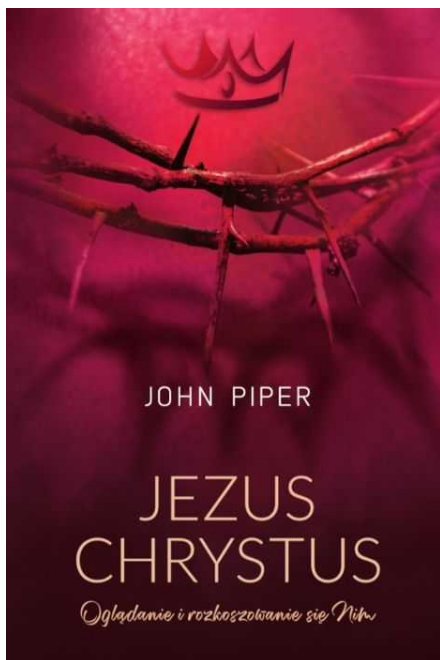
Kim jest Jezus Chrystus?

Na to pytanie postaram się odpowiedzieć. Jednak moim celem nie jest to, byś pozostał wobec Niego neutralny. To byłoby okrutne. Oglądanie i rozkoszowanie się Jezusem Chrystusem jest najważniejszym oglądaniem i rozkoszowaniem się, jakiego kiedykolwiek doświadczysz. Od tego zależy wieczność. Dlatego moim celem jest, abyś zobaczył Go jako niezbitą prawdę i rozkoszował się Nim z wielką radością.

Kiedy mówię o oglądaniu Jezusa Chrystusa, nie mam na myśli oglądania oczami, które mamy w głowie, ale oczami serca.

Kiedy widzisz coś jako prawdziwe, piękne i wartościowe, rozkoszujesz się tym. To znaczy, doceniasz to. Szanujesz, podziwiasz i uznajesz wartość. Duchowe oglądanie i duchowe rozkoszowanie się są ze sobą tak ściśle związane, że można powiedzieć: Jeśli nie rozkoszujesz się Chrystusem, nie zobaczysz Go takim, jakim jest. Jeśli nie cenisz Go ponad wszystko, nie zrozumiałeś Jego prawdziwej wartości.

Celem tej książki jest pomoc w oglądaniu i rozkoszowaniu się Chrystusem. Jedynym sposobem, aby tak się stało, jest użycie fizycznych oczu i uszu do oglądania lub słuchania świadectw oglądania i rozkoszowania się Jezusem Chrystusem opowiedzianych przez tych, którzy poznali Go, gdy był tutaj. Dlatego te rozdziały są przesiąknięte cytatami z Biblii. To nie moje słowo się liczy, ale Boże. On złożył świadectwo o Swoim Synu. Jego świadectwo jest przekonujące. Niech da wam oczy, które widzą i serca, które się rozkoszują. ■



PS Nr [339] – listopad 2024

Wydawca: Centrum Chrześcijańskie NOWE ŻYCIE w Gdańsku, <http://www.ccnz.pl>

Redakcja: Jarosław Wierchołowski [redaktor naczelny; 504602484], Anna Biernacka [skład], Martyna Drobotowicz; Natalia Mordawska, Tomasz Biernacki; Piotr Aftanas

Kontakt: PS@ccnz.pl

Kontakt z pastorem: 604790232, biuro@ccnz.pl; Stoisko z literaturą i multimediami: piotr@ccnz.pl

Wpłaty na PS kierować na nr konta: **94 1240 1242 1111 0000 1587 6724** z dopiskiem: „darowizna na cele wydawnicze”.

Uwaga! Zastrzegamy sobie prawo skracania oraz dokonywania zmian stylistycznych w materiałach nadawanych do redakcji PS.